

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

## W obronie szylinga.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Chcąc zrozumieć obecne kształtowanie się austriackiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, które obserwatorowi postronnemu pod niejednym względem może się wydawać nieco zagadkowym, należy sobie przedewszystkiem uprzytomnić, że wszystko, co się teraz dzieje w Austrii, jest w gruncie rzeczy tylko jednym wielkim wysiłkiem ratowania szylinga.

Zrozumiano nareszcie, że w czasach tak krytycznych, jak obecne, nie stać małego państewka austriackiego na zbyt polityki zasadniczo partyjnej. Że należy przeto skupić wszystkie usiłowania w kierunku gospodarczym, i to przedewszystkiem w kierunku utrzymania waluty na poziomie, gwarantującym zaufanie zagranicy. Śnać, że wielkie fiasko ostatniej austriackiej imprezy politycznej w większym stylu, mianowicie projektu niemiecko-austriackiej unji celnej, jednak się na coś przydało... Od owego bowiem czasu, t. zn. od chwili, kiedy się okazało ostatecznie, że wszystkie zakusy zjednoczeniowe są nieszczęściem dla Austrii, zaznaczył się bardzo widoczny zwrot w całym życiu politycznym małej nadunajskiej Rzeczypospolitej. Zachodzi niestety tylko pytanie, czy nie stało się to zapóźno.

W czym się ten zwrot ujawnia? Przedewszystkiem w fakcie, że przestano nareszcie tumanić się hasłami politycznymi, które odwracały uwagę ludności od problemów naprawę aktualnych, oszalałając ją wizjami jakiejś fantastycznej przyszłości. Dyskusja publiczna wywołana swego czasu przez nieszczęsny projekt d-ra Schobera i d-ra Curtiusa, przyczyniła się nie mało do otrzeźwienia ludności austriackiej, a dzieła tego dokonało ostatecznie wielkie „przesilenie zaufania“, które było bezpośrednim następstwem owego eksperymentu anchlussowego.

Z finansowej zawieruchy, jaką eksperyment ów rozpętał w Reichu, Austrija, wyszła, jak wiadomo, stosunkowo obronną ręką. Nie mogła ona wówczas doznać zbyt dotkliwych strat, bo po kryzysie wywołanym przez załamanie się Kredit-Anstalt, nie miała już wiele do stracenia. A poza tem okazało się też wówczas, że wiedeński rynek finansowy bynajmniej nie jest zbyt silnie związany z rynkami niemieckimi. I doszło nawet do tego, że właśnie w chwili, kiedy marka niemiecka z największymi walczyła trudnościami, szyling austriacki cieszył się wzrastającym zaufaniem zagranicy i zaskarbił sobie nawet zaszczytne miano „dolara alpejskiego“.

gorzej było później, kiedy Bank angielski widział się zniewolonym zawiesić wypłaty w zlocie i kiedy cały szereg państw europejskich musiał w obronie waluty uciec się do rozmaitych nadzwyczajnych środków, jak np. zamknięcie giełd, reglamentacja handlu dewizami i walutami itp. Zrazu austriackie czynniki miarodajne ludziły się nadzieją, że i tym razem Austrija potrafi się obejść bez żadnych zarządzeń przymusowych. Wobec faktu jednak, że wszystkie niemal państwa sąsiednie zaprowadziły u siebie ostrą reglamentację handlu dewizami, w bardzo krótkim czasie rozwieliła się

w Austrii tak silna pokątna spekulacja walutowa, że szyling austriacki zachwiał się bardzo poważnie wskutek nadmiernego popytu na dewizy i waluty zagraniczne. Nie pozostało przeto nic innego, jak zaakceptowanie metod stosowanych gdzieindziej, a więc zamknięcie giełdy wiedeńskiej i wydanie rozporządzenia dewizowego, na mocy którego zmonopolizowano handel dewizami i walutami w austriackim Banku Narodowym.

Nie obeszło się przytem niestety bez niepotrzebnych wybryków biurokracyzmu i formalizmu. Przedobrzono sprawę pod wielu względami. Tak n. p. zawieszenie tak zwanej klauzuli walutowej, uniemożliwiającej spłaty w zagranicznych środkach płatniczych na rzecz wierzycieli, którzy swego czasu deponując swe kapitały w bankach austriackich wyraźnie zastrzegli sobie zwrot w walucie obcej, słusznie wywołuje liczne protesty w całym świecie gospodarczym. Także ograniczenia, jakim podlegają obcokrajowcy przebywający stale w Austrii, w dysponowaniu swoimi walutami, słusznie są przedmiotem licznych skarg i zażaleń. Zaś ograniczenie dowozu towarów, które jest koniecznym następstwem wszelkiej

Wiedeń, 23 października 1931.

reglamentacji dewizowej i walutowej, musi z czasem wywołać ogromną drożyznę, która powiększy kłopoty i nędzę materialną ludności. Wszak właśnie Austrija nie może marzyć o samowystarczalności i zmuszoną jest także dla podtrzymania swego przemysłu sprowadzać surowce z zagranicy.

Wobec takiego stanu rzeczy łatwo zrozumieć, że już w kilka dni po wydaniu rozporządzenia dewizowego musiało się zdecydować na rozmaite zmiany i ułatwienia. Oczywiście i one nie wystarczają. Trudno chwilowo ocenić, jaki będzie dalszy rozwój sytuacji dewizowej i walutowej w Austrii i czy zbyt ostra reglamentacja nie odbije się fatalnie na całym życiu gospodarczym. Na razie jasnym jest tylko, że szyling austriacki broni się rozpaczliwie, a jak dotychczas, nie bez pewnego powodzenia.

Jak już wspomniałem powyżej, obrona szylinga dominuje tu obecnie nad wszelkimi sprawami politycznymi i nad wszystkimi poczynaniami rządu i stronnictw. Ustały prawie zupełnie walki partyjne, opozycja socjalistyczna współpracuje na całej linii z większością pravicową i odnosi się zwrócenie, że dalszy rozwój stosunków politycz-

nych idzie stanowczo w kierunku koncentracji. Prawie wszystkie przedłożenia gospodarcze uchwalone w ostatnich tygodniach przez parlament, jawnie lub nieoficjalnie poparte były przez socjalistów. Już choćby na tej podstawie można się chyba odważyć na przepowiednię, że prędzej czy później pojawią się zastępcy socjalistyczni na ławie ministerjalnej. A warto też zwrócić uwagę na fakt, że rząd coraz bardziej zaczyna się liczyć z nastrojami opozycji. Tak n. p. bardzo politycznym pociągnięciem było wdrożenie postępowania karnego przeciw niektórym członkom dawnego kierownictwa owych dwóch wielkich instytucji finansowych (Kreditanstalt i Bodenkreditanstalt), których załamanie się ujawniło w całej pełni rozmiary i intensywność gospodarczej nędzy Austrii. Nie brak wprawdzie głosów, które twierdzą, że to popularne, choć nieco spóźnione ściganie winowajców może ewentualnie opóźnić rekonstrukcję i sanację Kreditanstalt, ale trudno zaprzeczyć, że wiadomość o decyzji rządu w szerokich kołach ludności jak najlepsza wywołała wrażenie.

Słusznie też niektórzy argumentują, że ludność z większym spokojem zniesie nowe ofiary i ograniczenia, jakie nakłada na nią okrojony we wszystkich pozycjach budżet państwowy (sam kanclerz nazwał go budżetem nędzy), skoro uzyska pewność, że rząd nie dopuszcza do lekkomyślnego trwonienia grosza publicznego. G.

### Z ostatniej chwili.

## Komunikat urzędowy o wynikach rozmów między Lavalem a Hooverem.

Waszyngton, 26 października. Komunikat oficjalny ogłoszony po zakończeniu rozmów Hoovera z Lavalem ma następujące brzmienie: Tradycyjna przyjaźń Stanów Zjednoczonych i Francji, nieistnienie jakichkolwiek spraw spornych pomiędzy naszymi dwoma rządami, tradycja długotrwałej współpracy na rzecz pokoju świata, tradycja, której pakt Briand-Kellog nadał ostatnie nowe blasku — czynią możliwym i wskazanym zbadanie wszechstronne licznych problematów w których oba rządy są zainteresowane. Obowiązkiem mężów stanu jest niezaniebywać żadnego środka praktycznej współpracy dla wspólnego dobra. Zasada ta ma szczególnie doniosłe znaczenie w chwili w której świat oczekuje wskazań mogących ułatwić mu przetrwanie obecnej depresji, tak

złębnej dla wielu krajów. Pełne zaufania stosunki pomiędzy rządami są zasadniczym elementem szybkiego uzdrowienia, do którego winniśmy dążyć. Podjęliśmy przypadające nam w uziale zadania w duchu całkowitej szczerości. Postępy jakie osiągnęliśmy są realne. Zbadaliśmy całość stała położenia gospodarczego świata, międzynarodowe stosunki z niem związane, problemy dotyczące projektowanych w obecnej konferencji wniosków w spr. ograniczenia i redukcji zbrojeń, oddziaływanie depresji na sprawę spłaty długów między państwowych, zagadnienie stabilizacji międzynarodowych stosunków wymiany, oraz inne kwestje gospodarcze i finansowe. Szczere i serdeczne rozmowy pozwoliły nam zdać sobie sprawę w sposób jak najbardziej szczegółowy z istoty rozważa-

nych problematów. Jesteśmy zdecydowani dążyć do tego, aby konferencja w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń nie pominęła wszelkiej sposobności, jaka się nadaży, aby potrafiła spełnić to, co stanowi istotę zadania w dziedzinie mocnej i trwałej organizacji pokoju. Co do zobowiązań między państwowych uważamy, że przed wygaśnięciem rocznego moratorium Hoovera może być potrzebne zawarcie układu na okres depresji gospodarczej, układu, co do którego oba rządy czynią wszelkie zastrzeżenia. Inijatywę tego porozumienia winny podjąć mocarstwa europejskie, szczególnie w tej sprawie zainteresowane w ramach układów będących w mocy przed 1 lipca 1931 r. Zajmowaliśmy się specjalnie głównymi środkami, dzięki którym nasze rządy mogłyby przystąpić do sprawy odbudowy równowagi gospodarczej i zaufania. Jesteśmy przedewszystkiem przekonani o doniosłości utrzymania stałego kursu walut, jako podstawowego elementu odbudowy normalnego życia gospodarczego w świecie, dla którego utrzymanie paritetu złota we Francji i w Stanach Zjednoczonych stanowi czynnik pierwszorzędny. Będziemy w dalszym ciągu badali wszelkie metody, mogące doprowadzić do ustalenia kursu walut. Jakkolwiek krótki okres czasu, jakim rozporządzaliśmy nie pozwolił nam na sformułowanie określonych programów, to jednak mogliśmy stwierdzić, że rozważyliśmy pod tym samym kątem widzenia istotę problematów gospodarczych i finansowych.

### Rozpoczęcie „procesu brzeskiego“.

Warszawa, 26 października. W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Sądzie okręgowym w Warszawie t. zw. proces brzeski. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 posłów i polityków opozycyjnych, a mianowicie: dr. Herman Lieberman, Norbert Barlicki, Stanisław Dubouis, Mieczysław Mastek, Adam Ciołkosz, Wincenty Witos, Władysław Kiernik, Kazimierz Bagiński, Józef Putek, Adam Prager i Adolf Sawicki. Oskarżeni oni są o przygotowywanie zbrojnego zamachu przeciwko Rządowi.

Dzisiejszy proces wzbudził wielkie zainteresowanie. Sala jest przepelniona publicznością i dziennikarzami. Na

wstępie rozprawy, po wyjaśnieniu przez przewodniczącego na skutek interpelacji obrońcy adwokata Berensona funkcji jednego z protokolantów, przystąpiono do stwierdzenia listy obecności świadków, poczem obrońcy złożyli wniosek w sprawie uznania Sądu okręgowego w Warszawie za niewłaściwy do prowadzenia tej sprawy. Sąd, po krótkiej naradzie, wniosek ten odrzucił.

Następnie rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, które potrwa kilka godzin. (Obszerniejsze sprawozdanie z dzisiejszej rozprawy podamy w następnym numerze.)

# Echa wystąpienia sen. Borah'a.

## Laval przeciw rewizji traktatów.

N. Jork, 25 października. (PAT.). „Herald Tribune“ podając wiadomość o oświadczeniach sen. Borah'a zaznacza, że senator wypowiedział się również przeciwko jakimkolwiek paktowi bezpieczeństwa. Laval miał, jak donosi dziennik, przestrzec dziennikarzy, aby nie dali się opanować uczuciu przygnębienia z powodu czysto osobistej opinii sen. Borah'a.

N. Jork, 25 października. (PAT.). Wedle informacji francuskich korespondentów premier Laval miał oświadczyć prezydentowi Hooverowi, że o żadnej rewizji traktatów nie może być mowy.

Waszyngton, 25 października. (P. A. T.). Premier Laval oświadczył dziennikarzom, że może aprobować jedynie te ustępy senatora Boraha, w których senator wyraża opinię, że Niemcy winne zapłacić szkody materialne wyrządzone Francji i Belgii, oraz, że rzecz Francji jest określić, w jakim stopniu może przeprowadzić swoje rozbrojenie.

Waszyngton, 25 października. (P. A. T.). W sferach politycznych Waszyngtonu panuje przekonanie, że wizyta premiera Laval'a nie będzie miała większego znaczenia praktycznego albowiem Francja nie może zrzec się warunków bezpieczeństwa, prezydent Hoover zaś skrzepowany przez nastroje senatu nie może dać żadnych wiążących obietnic. Spodziewają się, że w sprawach finansowych i gospodarczych omówione będą kroki, jakie prawdopodobnie były już zaproponowane przez ekspertów banków francuskich, którzy dbyli w N. Jorku konferencję z gubernatorem Federal Reserve Banku. W każdym razie efekt wywołany w świecie przez sam fakt odrzucenia francuskiego premiera do Waszyngtonu, może wzmocnić następnie przychylną atmosferę ogólną w okresie konferencji rozbrojeniowej podobnie jak wizyta Mac Donalda dwa lata temu przyczyniła się do wytworzenia przychylniej opinii publicznej podczas londyńskiej konferencji o zbrojeniach morskich.

N. Jork, 25 października. (PAT.). Jeden z najbardziej popularnych publicystów amerykańskich Walter Lipman pisze w New Herald Tribune: Nikt nie może zaprzeczyć, że wielki rozwijający się Naród polski musi mieć zapewniony dostęp do morza. Niemcy nie ułatwiają rozwiązania tej sprawy przez swoje demonstracje hitlerowskie oraz wprost niewiarygodną arogancję w stosunku do Polski.

N. Jork, 25 października. (PAT.). Korespondent Reutersa donosi, że w czasie wczorajszego wieczornego spotkania w rezydencji Stimsona, premier Laval i sen. Borah nie zdołali uzgodnić swych poglądów na zagadnienia polityczne. Wedle oświadczenia sen. Boraha, poglądy obu polityków były równie rozbieżne pod koniec konferencji, jak z początku. Istnieje bardzo nikła nadzieja na zawarcie między Francją i Stanami Zjedn. porozumienia w kwestjach rozbrojenia, paktu bezpieczeństwa, zagadnienia rewizji długów wojennych oraz odszkodowań.

Paryż, 25 października. (PAT.). Korespondent Havasa donosi, że premier Laval po opuszczeniu Woodley, gdzie spędził noc w posiadłości sekretarza stanu Stimsona, udał się bezpośrednio do Białego Domu, gdzie przybył o godz. 10. W południe konferencja jeszcze trwała.

Paryż, 25 października. (PAT.). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z Waszyngtonu, że rezultaty jakich można oczekiwać od narad waszyngtońskich są zgodne z przewidywaniami miarodajnych obserwatorów polityki amerykańskiej, która nie zmieniła się jeszcze na tyle, aby umożliwić prezydentowi Hooverowi zgodę na większe zainteresowanie się Sta-

nów Zjedn. sprawami europejskimi. W czasie nacechowanych wielką serdecznością rozmów z prezydentem Hooverem, premier Laval powstrzymał się od specjalnego nacisku w sprawie bezpieczeństwa, natomiast zdołał wykazać niezbite prawa Francji do odszkodowań, uruchomienia planu Younga i podkreślił wyraźnie konieczność redukcji długów wojennych. Jednym z doniosłych rezultatów spotkania waszyngtońskiego, będzie wzajemne zaznajomienie się mężów stanu, kierujących polityką francuską i Stanów Zjedn., co pozwoli im na przyszłość uniknąć powodów do nieporozumień opinii publicznej obu krajów.

Paryż, 25 października. (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Waszyngtonu, że dzisiejsza rozmowa pre-

miera Laval'a z prezydentem Hooverem zakończyła się o godz. 13.30. Premier Laval udał się następnie na śniadanie, wydane na jego cześć przez sekretarza handlu. Ustalono ostatecznie przebieg narad. Komunikat będzie ogłoszony o godz. 17.

Paryż, 25 października. (PAT.). Szereg dzienników zamieszcza deklarację Ministra Zaleskiego w odpowiedzi na oświadczenie sen. Borah'a, udzielone onegdaj prasie amerykańskiej i przedstawicielom prasy francuskiej, którzy towarzyszą premierowi Lavalowi. Pisma podkreślają ustęp deklaracji Ministra Zaleskiego, w którym oświadczył on, że Naród polski nie wda się w dyskusję, dotyczącą rzekomych zmian swych granic.

## Oświadczenie Ministra Zaleskiego.

Warszawa, 25 października. Wobec znanego oświadczenia sen. Boraha, złożonego w prasie, które wywołało powszechne oburzenie w społeczeństwie, przedstawiciele prasy warszawskiej zwrócili się do Ministra Zaleskiego z prośbą o zdefiniowanie stanowiska Rządu Polskiego. P. Minister udzielił następującego wyjaśnienia:

„Rząd Polski nie ma żadnego zamiaru zajmować oficjalnego stanowiska wobec prywatnego przemówienia p. senatora Boraha do prasy, jednakże należy stwierdzić, że stanowisko nie tylko Rządu Polskiego, ale i całego

Narodu polskiego jest znane powszechnie i streszcza się w formule: „non possumus“.

Naród polski nie może podjąć i nie podejmie żadnej dyskusji na temat swych granic.

Znieszczęśliwie chwila zastanowienia aby dojść do przekonania, jak wyglądałaby polityka światowa, gdyby za każdym razem, gdy ktoś zgłosił pretensje do cudzego terytorjum, zwoływano konferencje międzynarodowe do rozpatrzenia tych pretensyj. Mielibyśmy rewizję granic na całym świecie w permanencji.“

## Protest stowarzyszeń polskich.

Warszawa, 25 października. (P. A. T.). Z inicjatywy Komisji współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych została dziś

wysłana do sekretarza stanu Stimsona depecha, podpisana przez kilkadziesiąt organizacji i stowarzyszeń polskich. Depesza ta w tłumaczeniu polkiem

## Ostatnie posiedzenie Rady Ligi.

Genewa, 25 października. (PAT.). W sobotę o godz. 17.15 zebrała się ponownie Rada na publiczne posiedzenie. Na wstępie przewodniczący Rady przypomniał że po rannym posiedzeniu toczyły się dalej układy pomiędzy zainteresowanymi stronami w celu doprowadzenia do porozumienia i opracowania takiego tekstu rezolucji, któryby mógł być przyjęty jednomyślnie. Praca ta nie dała jednak oczekiwanych rezultatów, gdyż delegat japoński w dalszym ciągu podtrzymuje swoje zastrzeżenia. Wobec tego istnieją dwa projekty rezolucji. Zgodnie ze zwyczajem przewodniczący poddaje pod głosowanie kontrprojekt rezolucji, zgłoszony przez delegata japońskiego.

Yoshizawa jeszcze raz podkreśla, że nie może się zgodzić na przyjęcie rezolucji Rady oraz że Japonia nie

pragnie prowadzić wojny z Chinami. Wynika stąd, że niema niebezpieczeństwa wojny, o którym mówi art. 11 paktu. Japonia niema zamiarów co do terytorjum Mandzurji. Wycofa ona swe wojska do strefy kolei żelaznej i uczyni to możliwie w jak najkrótszym czasie skoro tylko bezpieczeństwo życia i mienia jej obywateli będzie zapewnione. Uważa jednak za konieczne, uprzednie przystąpienie do bezpośrednich i wstępnych układów z Chinami w sprawie ważnych „spraw zasadniczych“.

Kontrpropozycja japońska została poddana pod głosowanie. Za jej tekstem wypowiedział się jedynie przedstawiciel Japonji.

Następnie w imiennym głosowaniu członkowie Rady wypowiedzieli się za projektem rezolucji opracowanym

## Japonja występuje z Ligi?

Tokio, 25 października. (PAT.). Rozczarowanie i niezadowolenie z powodu stanowiska, zajętego przez Ligę Narodów. Urzędowe koła japońskie nie kryją się z zamiarem poważnego zastanowienia się nad wystąpi-

eniem z Ligi Narodów. Uważają one, że zlekceważone zostało stanowisko Japonji, oraz że Liga Narodów odstąpiła od swych zasad, kładąc zbyt mały nacisk na nienaruszalność traktatów.

## Porządek dzienny obrad Sejmu.

Warszawa, 25 października. (P. A. T.). Porządek obrad plenarnego posiedzenia Sejmu, zwołanego na przyszłą środę 28 bm. obejmuje 6 punktów, a mianowicie sprawozdanie komisji w sprawie nowelizacji ustawy o obrocie cukrem, o ujawnianiu hipotecznych zezwoleń na parcelację gruntów, o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przesyłki pocztowe i rozmowy telefoniczne, sprawozdanie komisji ochrony pracy o wnioskach w sprawie stosunków między właścicielami

nieruchomości i dozorcami. Porządek dzienny obejmuje pozatem pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, między innymi na pierwszym miejscu projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, szeregu ustaw o charakterze wojskowym, ratyfikację konwencji handlowej i nawigacyjnej z Rumunją, projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych.

brzmi, jak następuje:

Niżej podpisane organizacje polskie biorące udział w życiu międzynarodowym i gromadzące w swych szeregach ludzi wszelkich przekonań politycznych oświadczają: Ze zdumieniem przeczytaliśmy wypowiedziane w tych dniach oświadczenie sen. Borah'a. Jak donosi prasa, miał on powiedzieć, że Polska powinna wyrzec się polskiego Pomorza, które nazywa on korytarzem, zwróconego Polsce, jako naprawa historycznej zbrodni międzynarodowej. Zwracamy uwagę Waszej Excelencji, że podobne oświadczenia obrażają poczucie sprawiedliwości, szkoda dobrem stosunkom między narodami europejskimi i podważają zaufanie, konieczne dla odbudowy gospodarczej. Wystąpienia takie nieopatrznie osłabiają poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, na którym opiera się pokój i przyczyniając się do niebezpiecznych konfliktów, stanowią przeszkodę w obronie pokoju. Uważamy za konieczne podkreślić z naciskiem fakt, dostatecznie znany opinii świata, że Naród polski, będący najbardziej pokojowo usposobiony, nigdy nie zgodzi się na naruszenie swych świętych praw, ani też na targi terytorjalne kosztem ludu polskiego. Żywimy przekonanie, że w obronie sprawiedliwości Polska może całkowicie liczyć na znana lojalność wielkiego i szlachetnego narodu amerykańskiego, której posiada tak liczne dowody.

Depeszę tę podpisały następujące organizacje: Federacja Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów, Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju, Polski Komitet Obrony Pokoju przez poszanowanie traktatów, Z. O. K. Z., Instytut Współpracy z zagranicą, Penklub, Federacja Pol. Związków Obrońców Ojczyzny, Komisja współpracy prawniczej międzynarodowej, Komisja współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Klub Kobiet Postępowych itd.

przez Radę i przedłożonym na onegdajszym posiedzeniu. Przeciwko tekstowi temu głosuje delegat Japonji.

Przewodniczący stwierdza, że projekt rezolucji został przyjęty „jednomyślnie prócz głosu przedstawiciela Japonji“. Dalej przewodniczący podnosi trudności, przed którymi stanęła Rada, rozstrzygając ten zatarg. Stwierdza on, że wprawdzie nie udało się osiągnąć spodziewanych rezultatów, należy jednak liczyć się z tem, że strony wezmą pod uwagę zalecenia, zawarte w projekcie rezolucji tak, że do następnego posiedzenia Rady sprawa będzie zlikwidowana.

Po przemówieniach deleg. Włoch, Wielkiej Brytanji, Niemiec i Norwegji, którzy wyrazili przewodniczącemu Rady uznanie za zręczność i wytrwałość pracy, mającej przynieść uspokojenie i zażegnanie zbrojnego zatargu, zabrał głos przedstawiciel Chin, który wyraził obawę, że nadzieje sformułowane przez przewodniczącego co do poprawy położenia w Mandzurji nie będą urzeczywistnione. Japonja domaga się ciągle bezpośrednich i wstępnych układów z Chinami. Chiny nie mogą pod żadnym pozorem zgodzić się na tego rodzaju układy przed wycofaniem wojsk japońskich z Mandzurji. Zdaniem jego odroczenie Rady do dnia 16 listopada stanowi termin zbyt długi. Chiny zastrzegają sobie możliwość zażądania wcześniejszego zwołania Rady, o ile proces opróżniania Mandzurji nie nastąpi zgodnie z nadziejami, wyrażonemi przez przewodniczącego.

W zakończeniu przemówił Briand, dziękując za uznanie. Zwracając się wreszcie z apelem do przedstawicieli Chin i Japonji by wykazały dobrą wolę i doprowadziły do pokojowego załatwienia nieporozumienia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

# Ile „rozbrojone“ Niemcy i Polska wydają na zbrojenia?

W świetle danych, przesłanych Lidze Narodów.

Dnia 28 sierpnia br. rząd niemiecki przestał do Ligi Narodów odpowiadać na kwestjonariusz rozbrojenia. Odpowiedź ta była niekompletna, zawierała bowiem tylko dane o efektywnych siłach zbrojnych, odpowiadających wymaganiom traktatu Wersalskiego. Natomiast dane, dotyczące się wydatków na zbrojenie, miały na- dejsć później. Widocznie odpowiednie „wykazy“ nie były jeszcze gotowe, gdyż zatajenie faktycznych wydatków na zbrojenie było trudniejsze, niż przesłanie danych o siłach zbrojnych t. zw. „efektywnych“, które formalnie odpowiadają cyfrom ustalonym w traktacie Wersalskim. Dodatkowy memoriał niemiecki nadszedł do Ligi dnia 1 października i podany został do wiadomości publicznej 17 bm. W memoriale tym Niemcy przyznają się oficjalnie, iż na wojsko wydają rocznie 707,722,623.88 marek, z czego na siły lądowe przypada 520,728,331 mk., a na morskie 186,994,292.88 mk. Natomiast na lotnictwo wojenne Niemcy nie wydają (oczywiście wedle me-

morjału) ani feniga, gdyż lotnictwa wojskowego nie posiadają rzekomo wcale. Również niema w Niemczech żadnych „formacji“ zorganizowanych wojskowo, stacjonowanych w kraju (metropolii), gdyż pod to pojęcie nie podpadają żadne Stahlhelmy i inne tego rodzaju organizacje, subsydjowane przez rząd.

Mimo to jednak nawet niemieckie oficjalne dane, dotyczące się wydatków na zbrojenie, godne są uwagi, zwłaszcza, gdy rozpatrywać je w porównaniu z danymi polskimi, ogłoszonymi równocześnie z dodatkowym memoriałem niemieckim. Z zestawienia danych polskich i niemieckich wynika, że Polska na armję, liczącą 265,980 ludzi wydaje 847.600 tys. złotych, podczas

gdy Niemcy na armję 100-tysięczną, wydają 707.722 tys. marek czyli 1,528.679 złotych. Różnice szczególnie wymowne dają nam niektóre następujące pozycje:

Lądowe siły zbrojne: podoficerowie i szeregowcy: Polska 124.363.407 zł., Niemcy 175.507.155 mk., (czyli 378,095.455 zł.).

Mechanizacja armji: Polska 2.981.619 zł., Niemcy 14,721.450 mk., (czyli 31,798.332 zł.).

Siły morskie (ogólnie) Polska 34,280.000 zł., Niemcy 186,994.292.88 mk., (czyli 393,809.973 zł.).

Cyfrы te mówią chyba dość wyraźnie, czy Niemcy zostały „rozbrojone“ na żarty czy na serio.

## P. Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.



Przyjazd P. Marszałka Piłsudskiego, chociaż zupełnie nieoficjalny, stanowił ewenement w życiu politycznym Rumunii. P. Marszałek przyjmowany był z wszelkimi honorami. Na dworcu oczekiwała go kompanja honorowa ze sztandarem. Przy opuszczeniu pociągu, witał P. Marszałka rumuński minister spraw zagranicznych Ghika. — Zdjęcie nasze przedstawia P. Marszałka Piłsudskiego. Obok niego z lewej strony — minister wojny rumuński.

## Grandi w Berlinie.

Berlin, 25 października. (PAT). Włoski minister spraw zagranicznych Grandi przybył dziś o godzinie 9.30 rano w towarzystwie małżonki oraz znajdujących się w jego otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych do Berlina. Na powita-

nie gości włoskich przybył na dworzec kanclerz Brüning z sekretarzami stanu von Bühlwem, dr. Kunderem i dr. Weismanem, ambasador niemiecki w Rzymie von Schubert, szef protokołu dyplomatycznego Tattenbach i in. Na dworcu zjawili się również ambasador

włoski w Berlinie Orsini wraz z członkami ambasady oraz przedstawiciele kolonji włoskiej. W czasie powitania kanclerz Brüning wręczył małżonce ministra Grandiego bukiet czerwonych róż. Następnie Grandi wygłosił przez radio krótkie przemówienie w którym wyraził narodowi niemieckiemu sympatje imieniem Mussoliniego. Dworzec w czasie przybycia ministra Grandiego otoczony był silnym kordonem policji. Zebrani przed wyjściem, liczni przedstawiciele kolonji włoskiej zgotowali ministrowi Grandiemu owacyjne powitanie. W towarzystwie kanclerza odjechał następnie minister Grandi do hotelu Esplanade, gdzie zamieszkał. W godzinach przedpołudniowych minister Grandi w towarzystwie ambasadora Orsiniego złożył wizytę kanclerzowi Brüningowi i sekretarzowi stanu von Bühlwowi, którzy go rewizytowali. Wizyta Grandiego u Brüninga trwała trzy kwadransy, przyczem omówione zostały poszczególne zagadnienia polityczne. W południe sekretarz stanu von Bühlw wydał w hotelu Adlon śniadanie na cześć włoskiego ministra i jego małżonki.

## Projekt opłat od bagażu kolejowego na rzecz bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, wśród szeregu projektów, zmierzających do zwiększenia funduszy Centralnego Komitetu dla Walki z Bezrobociem, wysuwany jest projekt obciążenia specjalną opłatą na rzecz bezrobotnych ręcznego bagażu kolejowego, przewożonego przez podróżnych w wagonach.

Projekt przewiduje pobieranie opłaty w wysokości 10 gr. od sztuki bagażu.

## Zdaleka i zbliska. Telegraficzne wiadomości ze świata.

PRAGA. Duhamel w Pradze. Wybitny współczesny poeta francuski Jerzy Duhamel przybył do Pragi i wygłosi tu odczyt p. t. „Tajemnice języka francuskiego“.

CHICAGO. Al Capone skazany został na 11 lat więzienia i grzywnę w wysokości 50.000 dolarów.

## Przeniesienie szczątków króla Aleksandra Jagiellończyka.

Wilno, 25 października. (PAT). W sobotę, dnia 24 października o godz. 9-tej rano rozpoczęto w Bazylice przenoszenie szczątków króla Aleksandra Jagiellończyka do prowizorycznej trumny. Podczas przenoszenia szczątków z krypty w której mieściła się trumna, znaleziono resztki miecza i pochwy skórzanej, pod koroną zaś dwa pierścienie. Szczątki króla oraz znalezione przedmioty złożono w specjalnych pomieszczeniach, przeznaczonych na ten cel w Bazylice.

## Zgon dyplomaty polskiego.

Moskwa, 25 października. (PAT). Dziś o godzinie 8-mej rano zmarł na paraliż serca polski chargé d'affaires radca Zieleziński. Od kilku dni radca Zieleziński w następstwie przebytej grypy czuł się źle i nie opuszczał łóżka.

## Z Teatru Rozmaitości.

# Rozbite marzenia.

Sztuka w 3 aktach Róży Melcerowej.

Debiut dramatyczny p. Róży Melcerowej wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko ze względu na osobę autorki, ale i ze względów treściowych dramatu, w którym spodziewano się może jakiegoś Ibsenowskiego otwarcia rany społecznej.

„Rozbite marzenia“, choć idą śladem Ibsenowskiej techniki (tezy autorki zostają wypowiedziane bardzo jasno, bezpośrednio, nawet z jaskrawym podkreśleniem), nie podejmują jednak Ibsenowskich społecznych tradycji. Treść tego dramatu wznawia znany w literaturze dramatycznej konflikt świata starych i młodych i tragedję walki dwu kobiet: matki i żony, o mężczyznę.

„Rozbite marzenia“ — to jakby odwrócona, zmniejszona w patosie i przeniesiona w inne, mieszczańskie środowisko, „Mirla Efros“, którą 2 lata temu grała również Wanda Siemaszkowa. Gdy jednak w „Mirla“ matka przez małżeństwo syna z biedną żydówką schodzi ze swego piedestału i królewskiego majestatu w poniżenie i nędzę, tutaj dzieje się odwrotnie: matka prostytutka, choć obdarzona wrodzoną inteligencją, traci syna, który wszedłszy w „wyższe sfery“ nie może,

a nawet nie chce zatrzymać matki przy sobie.

Ten motyw, zawsze wzruszający, zawsze o wielkiej dramatycznej sile, zostaje przez Melcerową sprowadzony do popularnej kwestji „teściowej w domu młodych“. Melcerowa stara się być bezstronną: ani synowa nie jest zbyt brutalna i zła, tylko zimna, ani syn nie jest egoistą bez serca, tylko kochającym żonę „pantoflarzem“; ale też i teściowa nie okazuje się aniołem i predestynowaną do współżycia z kulturalnymi ludźmi kobietą, skoro nie uznaje porządków i higieny (pomijając manicure), nie umie dbać o powierzchność, a przytem jest zafana, wścibka, krytycznie nastawiona do rządów synowej, nieustępliwa i harda, gdy myśli o synu, jako o swoim dziele, swjej własności.

Melcerowa nie uznaje rozsądnej teorii „wschodzących i zachodzących gwiazd“ w życiu mężczyzny. Nie propaguje dyskretnego cofnięcia się starych z życia młodych. Powiada, że każde żądanie matki jest święte, więc jeśli ona żąda współżycia z ożenionym synem, czy wydaną zamąż córką, „psim obowiązkiem“ dziecka jest tę

wolę matki spełnić, chociażby ona go-dziła w szczęście młodego życia.

Taka jest niezaprzeczenie wiara autorki, wyrosła z tradycji biblijnej i z obrony pokrzywdzonego macierzyńskiego serca. Ale Melcerowa odczuwa również całą niepraktyczność, niewykonalność tak postawionej kwestji. Zna egoizm młodych, który nie cofa się przed deptaniem ludzi, już schodzących z życia, zna prawo miłości męża, która normalnie silniejszą jest od miłości synowskiej. Wśród tych wszystkich ludzi, których wprowadzono na scenę, jedna matka jest ostacją o hipertrofji uczucia, ta jedna tylko postać nosi w sobie ziarna tragizmu. Reszta — to ludzie ultra-normalni, zdrowi, pospolici. Stara Selska nie ma dokoła kogo owinąć swojej miłości, która zdolna jest zatoczyć większe kręgi, niż czyjakolwiek inna miłość w tem otoczeniu. Dlatego uczucie jej, skoncentrowane na jednym tylko przedmiocie, na synu, nabiera śmiertelnej siły, a odepchnięte od właściwego swego celu, zwraca się do wewnątrz i rozsądza serce matki.

Świat starych ustępuje przed światem młodych, matka cofa się przed prawem żony, ale za cenę życia.

Problem został nierozwikłany — na wzór Ibsena.

Dramatyczne wcielenie tego problemu objawia niepewność autorki na deskach teatru, nieporadność w wyzyskaniu typów, sytuacji, konfliktów. Ludzie kręcą się po scenie niezręcznie, niescharakteryzowani, — z wyjątkiem

matki — pewną, śmiałą linją. Typową niezręcznością debiutantki był akt 2-gi, w którym akcja rozgrywa się najniepotrzebniej w dziecinny pokoj. Matka tak racjonalnie chowająca swoje dziecko, jak doktorowa Selska, nie uczyniłaby z pokoju synka czegoś w rodzaju przechodniego hall'u, w którym kręcą się wszyscy ludzie, przychodzący do domu, i wychodzący z niego.

Pewnym ujemnym rysem jest także zbyt daleko posunięta ekonomja dialogów. Ale ostatecznie losy dramatu leżą zawsze w rękach artystów. Do nich więc musimy skierować resztę pretensyj, gdyż poza świetną Wandą Siemaszkową i charakterystycznym Guttnerem wszyscy grali zbyt słabo, bez wyrazu i bez przejścia się sztuką. Tylko epizody (mamka, wejście pokojówki, rozmowa dwu teściowych) stanęły nieco ponad poziomem gry ogólnej.

Siemaszkowa natomiast stanęła przed nami w najlepszej dla siebie postawie, jako matka tragiczna. W dwu pierwszych aktach, gdy musiała obracać się w ciasnych ramach wspólności, nie była jeszcze zupełnie sobą. Ale cały akt 3-ci, w którym prosta, stara kobieta urosła do wielkości niecodziennej, do tragizmu, rozgrywa- jącego się w samej głębi ludzkiej istoty, cały ten akt przegranej walki i śmierci Sławy Selskiej, jest prawdziwym sukcesem wielkiej tragiczki.

Jadwiga Łempicka.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 października 1931.

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIE- DLIWOŚCI.

#### Sądy Apelacyjne.

Przeniesiony w stan spoczynku: Szymonowicz Stanisław, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

#### Sądy okręgowe.

Mianowani: Walański Leopold Piotr, asesor sąd. w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie — podprokuratorem Sądu Okręgowego w Czortkowie. — Selim Bojarski Bogusław, asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie — podprokuratorem Sądu Okręgowego w Złoczowie.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe: z urzędu: Zechenter Kazimierz Roman Adolf, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Katowicach — na stanowisko wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Czortkowie. — Na skutek podań: Baczyński Eugeniusz Spirydjon, sędzia Sądu Okręgowego w Kołomyży — na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego we Lwowie.

Zwolniony: Karniol Maurycy, podprokurator Sądu Okręgowego w Kołomyży — wskutek zrzeczenia się stanowiska.

#### Sądy Grodzkie.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe: na skutek podań: Ubogi Mikołaj, sędzia Sądu Grodzkiego w Komarnie — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Stryju. — Cekański Juliusz Józef, sędzia Sądu Grodzkiego w Kałuszu — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Stanisławowie. — Surówka Stanisław, sędzia Sądu Grodzkiego w Stanisławowie — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Sanoku. — Radejowski Antoni, sędzia Sądu Grodzkiego w Przeworsku — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Dubiecku. — Krynicki Piotr, sędzia Sądu Grodzkiego w Gródku Jagiell. — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego we Lwowie. — Baczes Wilhelm Wiesław, sędzia Sądu Grodzkiego w Radymnie — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie. — Mielnik Stanisław Michał, naczenik Sądu Grodzkiego w Peczenizynie — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Winnikach. — Wierzbicki Alojzy, sędzia Sądu Grodzkiego w Rohatynie — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Brzeżanach. — Z urzędu: Kuryłowicz Włodzimierz, sędzia Sądu Grodzkiego w Dobromilu — na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Makowie.

Wyznaczeni naczelnikami Sądów Grodzkich: Radejowski Antoni, sędzia Sądu Grodzkiego w Dubiecku, wyznaczony naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Dubiecku. — Mielnik Stanisław Michał, sędzia Sądu Grodzkiego w Winnikach — wyznaczony naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Winnikach.

#### Asesorzy.

Zwolniony na skutek podania: Dr. Neuhoff Zbigniew, asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie — wskutek zrzeczenia się stanowiska.

#### Notariusze.

Mianowani: Rapała Władysław, kandydat notarialny — notariuszem w Bohorodczanach. — Górski Franciszek, kandydat notarialny — notariuszem w Grzymałowie. — Szymonowicz Stanisław, emer. wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie — notariuszem w Stanisławowie. — Przeniesieni na inne miejsca służbowe: Moczulski Michał, notariusz w Grzymałowie — na stanowisko notariusza w Stanisławowie.

(„Monitor Polski“ Nr. 244 z dnia 22 października 1931 r.).

## Zatonięcie sow. łodzi podwodnej wskutek zderzenia ze statkiem niemieckim.

Helsinki, 25 października. (PAT). W sobotę popołudniu parowiec niemiecki „Gratia“ zderzył się w zatoce fińskiej z rosyjską łodzią podwodną, która zatoniła. „Gratia“ silnie uszkodzona zawróciła do Leningradu. Ra-

djostacja w Wyborgu otrzymała dziś rosyjską depezę iskrową zawiadomującą, że „Gratia“ przybyła do Kronstadu i zdołała wyratować 50 ludzi z załogi łodzi podwodnej.

## Nabożeństwo za duszę ś. p. Ministra Czerwińskiego.

Pamięć zgasłego przedwcześnie a tak zasłużonego dla polskiej oświaty ś. p. Ministra Sławomira Czerwińskiego, uczcił dzisiaj Uniwersytet Jana Kazimierza, żałobnym nabożeństwem za jego duszę, urządzonym w kościele św. Mikołaja, staraniem senatu akademickiego i rektora.

Na środku świątyni ustawiono symboliczny katafalk, otoczony świątłami i zielenią, wielki ołtarz przybrano białym krzyżem na tle czarnej zasłony. O godz. 9 rano odprawił ks.

prof. Gerstman żałobną Mszę św. W kościele obecni byli: nacz. Wydziału bezpiecz. wojew. r. Rogowski, plk. Dobiasz, kurator okr. szkol. Świderski, prez. dyr. kolei Wiktor, starosta lwowski Eckhardt, dyr. archiwum państw. Barwiński, imieniem Politechniki prorektor Minkiewicz, cały senat Uniwersytetu z rektorem Krzemińskim, liczna rzesza młodzieży akademickiej i wiele publiczności. Po nabożeństwie odśpiewano psalmy żałobne.

## Zbiórka naturaljów na rzecz kuchen akademickich.

Związek Ziemian rozesłał do swych członków następującą odezwę:

„Sekcja Ziemiańska wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odniosła się do nas o dostarczenie kartofli na rzecz kuchen akademickich wyższych uczelni Lwowa.

Rada Główna Związku Ziemian na posiedzeniu w dniu 10 października br. uchwaliła wezwać wszystkich członków do złożenia na ten cel po 5—10 kg. kartofli od 1 hektara obszaru zasadzonego kartoflami, przy sposobności oddawania kartofli Komitetom pomocy dla bezrobotnych. Minimum datku powinno wynosić 2 q. Celem uniknięcia manipulacji odstawy kartofli i niedogodności z tem związanych, za-

mienić można ten datek na ekwiwalent pieniężny sześć zł., które prosimy odesłać na adres powyżej nazwanego Komitetu we Lwowie, ul. Romanowicza 11 a, parter (konto P. K. O. Nr. 150.032).

Dodajemy, że polska niezamożna młodzież akademicka studująca we Lwowie, znajduje się w bardzo ciężkim położeniu i jest naszym obowiązkiem nie odmówić tej drobnej pomocy, chociaż sami również ciężkiem przeżyciem gospodarczym dotknięci jesteśmy.

Składający kwotę 6 zł. stają się członkami tego Komitetu i będą mieli zapłaconą wkładkę za cały rok“.

Pod odezwą podpisani są: prezes: Cieński, dyrektor: Agopsowicz.

## Z Ziemi wołyńskiej.



Miasto Krzemieniec, położone w Województwie Wołyńskim w górach Krzemienieckich, leży nad rzeką Ikwą. Posiada dziś około 16.000 mieszkańców. Kresowe to miasto posiada również swoją historję. Tu urodził się Juliusz Słowacki w 1809 r. Pozatem sławne jest owo z Liceum Krzemienieckiego, ufundowanego przez Tadeusza Czackiego które przetrwało od 1805 r. do zlikwidowania powstania 1831 r. — Zdjęcie nasze przedstawia Górę Królowej Bony z ruinami zamku poza miastem. U dołu widoczne jest miasto.

## Poświęcenie Domu Akcji Katolickiej.

W dniu wczorajszym święcił Kościół uroczystości Chrystusa Króla. We Lwowie połączono ją z poświęceniem Domu Akcji Katolickiej. O godz. 10 w bazylice metropolitalnej odbyła się z tej racji suma pontyfikalna, którą celebrował ks. arcybiskup Twardowski w otoczeniu duchowieństwa. W kościele przepełnionym publicznością obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz delegacje stowarzyszeń ze sztandarami. Ks. dr. Wyszyński wygłosił kazanie na temat zamiedbania zasad Chrystusowych przez świat współczesny. W czasie Mszy św. śpiewał chór kleryków. Nabożeństwo było transmitowane przez Radio.

O godz. 12-tej poświęcono uroczystie Dom Akcji Katolickiej przy ulicy

Fredry 1. 3, przybrany festonami choiny oraz flagami polskimi i papieskimi. Cała ulica Fredry była również udekorowana. W chwili przyjazdu ks. arcyb. Twardowskiego odegrała orkiestra młodzieży katolickiej hymn papieski. W uroczystości wzięli udział: ks. arcyb. Teodorowicz, ks. biskup Liśkowski, w zastępstwie p. Wojewody r. Kwaśniewski, prez. sądu apel. Woyciński, szef sztabu plk. Krasicki, plk. Jarymowicz, prof. dr. Chyliński, prez. Związku obr. Lwowa plk. Baczyński, prof. dr. Caro, delegacje: Związku Pracy Obyw. Kobiet, Katol. Związku Polek, Sedalicyj, Marjańskich i innych stowarzyszeń. Uroczystość rozpoczął śpiew chóru młodzieży żeńskiej im. św. Teresy i św. Alojzego.

Ks. arcyb. Twardowski poświęcił

budynek, następnie przemówił imieniem Instytutu Akcji Katol. b. prez. dyr. poczty Popowicz; mówca podniósł, że posiadanie własnego domu przyczyni się do rozwoju Akcji Katolickiej, która oprócz rozpowszechniania wydawnictw zajmuje się także pracą charytatywną, obecnie na rzecz bezrobotnych. Ks. arcybiskup wyraził radość z otwarcia nowej placówki i udzielił obecnym w sali oraz publiczności zgromadzonej na ulicy błogosławieństwa arcybiskupowskiego. Orkiestra odegrała przed budynkiem hymn państwowy.

## Z frontu walki z bezrobociem.

W ubiegłym tygodniu odbyły się dwa posiedzenia Sekcji Pracy Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Na posiedzeniach tych, poza sprawami tyczącymi wewnętrzną organizację Sekcji, załatwiono sprawę targu między pracodawcami a pracownikami piekarskimi. Dzięki interwencji Sekcji, została w dniu 22 bm. zawarta umowa, normująca warunki pracy pracowników piekarskich, oraz zabezpieczająca zatrudnienie dla wszystkich bezrobotnych pracowników piekarskich we Lwowie. W dalszym ciągu wdrożono akcję, celem wzmożenia zatrudnienia w innych rodzajach przemysłu oraz handlu i zainicjowano w tym celu konferencje z przedstawicielami pracodawców.

Zachęcony dobrowolnym opodatkowaniem się na rzecz bezrobotnych urzędników kolejowych, administracji ogólnej, Grona państw. szkoły technicznej i funkcyjnarjuszy Urzędu poczt. Lwów 4, Wydział Wykonawczy Komitetu wydał w dniu 22 bm. odezwę do wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, z wezwaniem do naśladowania tego przykładu.

Wskutek tej odezwę wpłynęło już zawiadomienie Dyrekcji „Małopolska“ o opodatkowaniu się wszystkich członków Dyrekcji, urzędników i służby w wysokości od 0.25 do 1% swych poborów. Firma ze swej strony obowiązała się dodać na rzecz Komitetu co miesiąc taką samą sumę, jaką złożą urzędnicy. Uznając w całej pełni doniosłe znaczenie akcji Komitetu, społeczeństwo wspomaga wydatnie jego działalność, składając liczne datki. I tak w ubiegłym tygodniu złożono następujące ofiary: Cech mechaników i zawodów pokrewnych Lwów 100 zł., Tow. „Dom Zdrowia akad. żyd.“ (czysty dochód z 3-go przedstawienia trupy Hary'ego Liedtke) 236.42 zł., Two „Rodzina wojskowa“ za październik 50 zł., P. dr. Jerzy Mund 5 zł., Pow. Komitet w Jarosławiu 500 zł., Pow. Komitet w Żółkwi 387.70 zł., Pow. Komitet w Kolbuszowej 350 zł., Pow. Komitet w Jaworowie 424 zł., Pow. Komitet w Nisku 500 zł., Pow. Komitet we Lwowie 1.500 zł. Ogółem do dnia dzisiejszego zebrano 21.991 zł. 80 gr.

Dalsze datki na rzecz Komitetu przyjmują: P. K. O. na konto Nr. 180.335; Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie na rachunek czekowy Nr. 627 i Biuro Komitetu (gmach Urzędu Wojewódzkiego II. p., drzwi Nr. 127).

## Katastrofa lotnicza.

W sobotę około godz. 11.30 przedpołudniem obok Łopuszki Wielkiej koło Kańczugi spadł samolot wojskowy 6 p. lotniczego. Sierżant pilot Kruzka i ppor. obserwator Pec zmarli w kilka chwil po wypadku.

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY  
OD DOBROBYTU PAŃSTWA !!!  
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich  
w poczet członków Komitetu Floty  
Narodowej!!!

Nie wolno zwlekać!!!  
Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

# KRONIKA

<b>PAŹDZIERNIK</b> <b>26</b> <b>Poniedziałek</b>	<b>KALENDARZYK</b> Rz.-kat. Ewarysta Gr.-kat. Karpa
	Wschód słońca g 6 m 08 Zachód " g 16 m 19 Długość dnia g 10 m 09

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Burza w szklance wody“.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia“ R. Melcerowej.

Wtorek, 27 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia“ R. Melcerowej.

Środa, 28 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Koiysanka“ Fodora.

W Teatrze Rozmaitości grana jest w dalszym ciągu efektowna i na chlubnym problemie oparta sztuka Róży Melcerowej „Rozbite marzenia“. Autorka ta zdobyła sobie wstępnym bojem uznanie publiczności, która na każdym jej przedstawieniu zapełnia szalenie salę Teatru Rozmaitości, oklaskując żywo sztukę i jej wykonawców, z niezrównaną w roli bohaterki Wandą Siemaszkową na czele. W próbach znana i nadzwyczaj interesująca sztuka A. Fracearoli'ego „Wiedza radosna“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Tragedja na Montblanc“.

CHIMERA: „Ciebie tylko kochałem“.

COLOSSEUM: nieczynne.

KOPERNIK: „Noce marokańskie“.

LEW: „Primabalerina Jego Carskiej Mości“.

MARYSIENKA: „Noce marokańskie“.

OAZA: „Na Zachodzie bez zmian“.

PALACE: „Powrót do życia“.

PAN: „Odkupienie“ Tolstoja.

PASAŻ: „Djabel z Arizony“.

PROMIEN: „Mąż bez ślubu“.

SŁOŃCE: „Intrygant“.

STYLOWY: „Noc upojen“.

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian“.

KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata“.

KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech“.

KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga“.

Związek Pań Domu zawiadamia, że najbliższe zebranie odbędzie się w środę, 28 bm. o godzinie 17-tej w sali odczytowej Gazowni, ul. Gazowa 28, na którym inż. Zielski wygłosi odczyt pod tytułem: „Marnotrawstwo opału w piecach pokojowych“. Goście mile widziani.

P. Wojewoda lwowski zwiedził w dniu wczorajszym wystawę dzieł sztuki ukraińskich artystów plastyków, poczem udał się do Żółkwi. W Żółkwi zwiedził p. Wojewoda wystawę obrazów Ireny Borzęckiej i Anny Smoleńskiej, poczem zwiedził Zamek w Żółkwi.

Uroczyste zaprzysiężenie nowego kuratora ekonomicznego fundacji Osolińskich odbyło się w biurze prezydenckim przy ul. Rutowskiego w sobotę, w obecności reprezentanta Województwa Rappego, prezesa apelacji Woycieckiego, kuratora ks. Andrzeja Lubomirskiego, przedstawicieli miasta, sądownictwa i nauki, oraz rodziny Ledochowskich. Przysięgę od nowego kuratora ekonomicznego, p. Mieczysława Ledochowskiego, odebrał po odpowiednim przemówieniu prezes sądu Kuryłowicz. Zabrał głos ks. Lubomirski, poczem p. Ledochowski podziękował w gorących słowach za złożone mu życzenia.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w wtorek dnia 27 października 1931, o godzinie 6-tej, w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) czł. dr. H. Polackówna: Z zagadnień genezy gołęi dynastycznych; 2) cz. dr. K. Maleczyński: Uwagi nad bullą gnieźnieńską z r. 1196.

Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 października 1931 o godz. 6-tej wieczorem, w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym:

1) Prof. dr. M. Franke przedstawi

## Z Tow. Muzyki Współczesnej.

Zarząd Pol. Tow. Muz. Współ. Oddział Lwów podaje do wiadomości, że termin nadsyłania kompozycji do jury Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej upływa dnia 20 listopada 1931.

Wchodzą w rachubę pieśni z orkiestrą, utwory orkiestralne i kameralne, utwory na orkiestrę kameralną, koncerty — które powstały w przeciągu ostatnich pięciu lat. — Utwory chóralne są wyłączone.

Kompozycje opatrzone tytułem polskim i francuskim lub niemieckim wraz z dokładnym oznaczeniem czasu trwania i składu wykonawców, należy nadsyłać pod adresem: Warszawa — Konserwatorium Państwowe, Okólnik I. Polskie Towarzystwo Muzyki Współczesnej.

(Pożądany styl wybitnie nowoczesny lub eksperymentalny).

## Tragedja rodzinna w Rzeszowie.

W dniu wczorajszym o godz. 4.30 w restauracji II-giej klasy na dworcu kolejowym w Rzeszowie, niej. Adolf Fabias, liczący lat 79, nadleśniczy, zamieszkały w Rzeszowie dokonał usiłowanego morderstwa przez oddanie 5 strzałów z rewolweru bębunkowego do swego zięcia Romana Frankiewicza, lat 36, inspektora starostwa Wo-

jewództwa łódzkiego. Frankiewicz ranny trzema strzałami został odwieziony do szpitala powszechnego w Rzeszowie, gdzie dokonano operacji. Wedle opinii lekarzy istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. Tłem zbrodni były niesnaski rodzinne. Fabiasa przytrzymano.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — **W. SICHLERA** Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

pracę p. dr. Ludwika Ptaszka p. t. Badania wchłaniania tlenu przez krew w zakazaniu drobnoustrojowem.

2) Prof. dr. J. Lenartowicz przedstawi pracę własną p. t. Z badań nad kłwą doświadczalną (nadkażanie w trzecim okresie kłwy).

3) Prof. dr. J. Aleksandrowicz przedstawi pracę własną p. t. W sprawie działania systemu nerwowego w sercu u skorupiaków.

Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Nieludzki ojciec. Franciszek Izykowski, rolnik, zamieszkały w Kuhajowie, pow. Lwów, pozostawił w domu przy ul. św. Zofii 62 czworo swoich dzieci, a to: Stefana liczącego lat 9, Rozalję lat 7, Stefanję lat 6 i Jana liczącego półtora roku, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Dzieci oddano urzędowi dzielnicy I-szej w celu zaopiekowania się, za Izykowskim wszczęto poszukiwania.

Wyskoczył z szyn około godz. 8-mej wieczorem w ul. Gródeckiej wóz miejskiej kolei elektr. nr. 195. Przerwa w ruchu trwała bez mała godzinę. Wypadku w ludziach nie było.

Terminator malarski Rabkiewicz, który w ubiegły piątek w obronie matki zranił ciężko nożem kuchennym starszego swego brata, oddał się sam w ręce policji.

Manja samobójstw. W sobotę powiesił się na strychu swej realności przy ul. Miejskiej na Bogdanówce N. Suszczyński, który z powodu kłopotów materialnych popadał w ostatnich czasach często w rozstrój nerwowy. — Przy ul. Rzeźbiarskiej l. 8 strzelił do siebie w okolicę serca funkcjonariusz więzienny, Władysław Żerebecki. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Powodem zawód miłosny. — Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Piekarską, gdzie w bramie realności pod l. 28 napił się esencji octowej 22-letni robotnik Walerjan Kozieracki. Powodem desperackiego kroku niechęć do życia. — W mieszkaniu przy ul. Weteranów, l. 4 napił się większej ilości jodyny 22-letni Herman Kreitzer. Powodem ciężkie stosunki materialne.

Pożar w Rzęnie Polskiej. Wczoraj o godz. 19-tej lwowska straż pożarna wezwana została do Rzęny Polskiej obok Lwowa. W płomieniach stały zabudowania Franciszka Kowalskiego. Zdołano większość obiektów uchronić od zagłady. Spłonęły 2 firy słomy i dach. Szkoda wynosi około 1000 zł.

Już zerują na ludzkiej biedzie. Do bezrobotnego Jana Chlipa, stojącego na ul. Ruskiej przystąpił jakiś elegancko ubrany młodzieniec, który przedstawił mu się jako urzędnik Funduszu Bezrobocia. W toku rozmowy elegant wręczył bezrobotnemu dwie kartki (druk) rzekomo na podjęcie 2 cetnarów węgla. Poza tem ofiarował mu zapomogę w kwocie 2 zł., żądał jednak ów litościwiec z 20 zł. reszty. Bezrobotny oświadczył, że ma tylko 3.70. Pieniądze te dobroczyńca wziął, oświadczył, że za chwilę zwróci mu plus 2 zł. I znikł jak kamfora. Kwitki okazały się bezwartościowymi świstkami.

Futra, garderoba, srebro stołowe, spirytualja, tytoń posiadają obecnie na giełdzie złotej specjalną wartość. Kroniki policyjne przepełnione są też notatkami o takich właśnie kradzieżach. Wczorajsza niedziela nie różniła się od dni poprzednich, a i jutro z pewnością nie przyniesie nam pod tym względem zmian żadnych. W restauracji Hermana Rosena przy ul. Zamarstynowskiej skradziono kilkanaście litrów likierów, rumu i spirytusu oraz sporą ilość wyrobów tytoniowych łącznej wartości około 1500 zł. — Karolowi Star-

## Smierć znakomitego rzeźbiarza.



Ostatnio zmarł w Warszawie, w wieku lat 82, znany i ceniony artysta-rzeźbiarz Pius Weloński.

### Na fali dnia.

## Kropelki na szybach.

Rozsiąpiła się, rozczłapała nad światem paskudna jesienna szaruga.

Przyszła do nas znienacka, zdradliwie — po cudownych symfonjach jesiennego słońca i błękitu — i rozwiesiła nad światem swój ogromny, szary, bury płaszcz, który pożera każde światło, a zasmuca wszystko ciężką monotonią beznadziei.

Przyszła do nas wieczorem, w szalonych podmuchach jakiegoś ciepłego, południowego wicheru, od którego termometr podskoczył odrazu o kilkanaście stopni w górę, — a po rynnach rozzwonił się jakiś niesamowity, ciepły deszcz. Stawaliśmy zgnąta przed bramami domów: Czy to Sirocco wieje? Czy nowa wiosna przychodzi? Czy może znowu — jak to już raz było — kasztany „wypuszczają“ w październiku na placu Halickim?

Wyło coś i huczało po kominach przez całą sobotnią noc. Trzęsły się okna i dygotały furgotki w piecach. Ciepły wiatr uganiał sobie po Lwowie, aż czuło się silniejszy nacisk w żyłach.

A nazajutrz, a wczoraj, a dziś? O wiosnie nowej ani marzyć! Z ciemnego nieba, zwisającego nisko tuż nad domami, padają przez cały dzień, przez całą noc, miliony — miljarde drobnych kropelki letniego kapuśniaczka i skaczą po szybach, jak pchelki.

Wszystko zbladło, zrudziało, zszarzało na świecie — na jeden kolor brudnego jesiennego smutku.

W nikłym blasku wieczornych latarni błyszczą się daleko — szeroko mokre tafle jezdni i chodników. Do-rożki i auta, jak zmokłe, lśniące od deszczu wrony, leniwie ślizgają się po tej ciepłej jesiennego gołolodzi. Głosy zanikają, gubią się w rozmołkłem, rozkroplonem powietrzu, jakby zadszronne w grubych, starych dywanach. Nawet wróble świergocą tylko wczesnym rankiem.

Na mokrym rynku wysypiają się mokre góry kapusty, kartofli i zimowych jarzyn; na mokrych wozach lśniący od deszczu ludzie rozwożą mokry węgiel i mokre drzewo.

W powietrzu jest już nastrój Zadszek.

Jun.

## Samobójstwo asesora starostwa.

W biurze starostwa powiatowego w Sokalu popełnił dnia 24 bm. o godzinie 15.45 samobójstwo wystrzałem z karabinu asesora Michał Pańsiwicz, liczący lat 50, żonaty, ojciec 5 dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznana. Dochodzenia w toku.

kowi (pl. Marjacki 1) z wystawy sklepowej 15 par pończoch wartości 270 zł. — Florze Feiles (ul. Szumlańskich 17) dwa futra, garderobę i srebro stołowe wartości 8000 zł.

### STOLECZNA

Minister Komunikacji Kühn zapadł na grupę i z polecenia lekarzy przez kilka dni nie będzie opuszczał łóżka. Ministra zastępuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Witold Czapski.

Antyłowskie manifestacje. Wczoraj w południe na dziedzińcu Uniwersytetu warszawskiego odbył się wiec ogólny — akademicki przy udziale kilkuset tysięcy młodzieży. Na wiecu jednogłośnie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko ostatnim posunięciom łowieskim, mającym na celu ograniczenie praw mniejszości polskiej na Łotwie. Po wiecu zorganizował się pochód, który udał się przed gmach konsulatu łowieskiego przy ul. Szkolnej. Kordon policji nie dopuścił pochodu przed gmach konsulatu, wobec czego uczestnicy pochodu udali się na ulicę Marszałkowską, gdzie u wylotu ulicy Śniadeckich pochód rozwiązał się.

### KRAJOWA

BORYSŁAW. Szyb naftowy „Zygmunt“, własność firmy „Galicia“ w Borysławiu do-wiercił w piaskowcu borysławskim w głębokości 1528 metrów 16.500 kg. ropy dziennie i 4 metry kubiczne gazu na minutę. Szyb ten wiercony był systemem linowym, a ściany otworu świdrowego ochraniają rury 7-calowe. Ljostarucji

PRZEMYSŁ. Święto Chrystusa-Króla. W niedzielę, 25 b. m. obchodzono tu uroczyste święto Chrystusa-Króla. O godz. 10.30 uroczystą sumę pontyfikalną celebrował w katedrze ks. biskup sufragan dr. Barda. Popołudniu odbyły się nieszpory oraz nabożeństwo różańcowe. O godz. 17 w sali „Sokoła“ odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla, w czasie której dłuższe przemówienie wygłosił biskup przemyski Anatol Nowak.

STANISŁAWÓW. Zawody strzeleckie. Dnia 24 bm. odbyły się w Stanisławowie na Strzelnicy garnizonowe zawody strzeleckie o mistrzostwo. P. W. obwodu 48 pp. oraz zawody strzeleckie o chorągiew przysposobienia wojskowego Województwa stanisławowskiego. Po zawodach rozdano nagrody. Chorągiew przysposobienia wojskowego zdobył zespół związku strzeleckiego powiatu stanisławowskiego.

STANISŁAWÓW. Wybuch gazu. W łazience biura sanitarnego tut. Magistratu przy ul. Kamińskiego, kierowniczką higienistek Anna Marcin spowodowała przy zapalaniu wybuchu gazu świetlnego, wskutek czego doznała silnych poparzeń i siłą wybuchu wyrzuciona została do drugiego pokoju. Z okna wylciało 9 szyb, a również drzwi zostały poważnie uszkodzone.

STANISŁAWÓW. Grupa agitatorów komunistycznych: usiłowała urządzić wczoraj przed gmachem Sądu okręgowego w Stryju demonstrację przeciwko Sądom doraźnym, wznosząc okrzyki antypaństwowe oraz rozrzucając odezwę komunistyczne. Policja zlikwidowała zażalenie, aresztując kilku demonstrantów.

## Ze srebrnego ekranu.

### Tragedja na Mont Blanc.

Film „Aafy“ reżyserji Arnolda Francka, w głównych rolach: Leni Riefensthal, Sepp Rist i Ernest Uder.  
KINO „APOLLO“.

Piękność tego potężnego filmu leży nie tylko w zdjęciach z natury, które oglądamy w jej najpiękniejszej grozi i powadze. Na tle śniegów i lodem pokrytych Alp, w dolinie Chamonix i na szczycie Mont Blanc rozgrywa się najbardziej dramatyczna, najprostszą i najsilniej przemawiająca walka: człowieka z żywiołem.

Wobec nieprzebranego mocy wichru i śnieży, wobec zdradzieckich śniegów przepaści i mrozu, wobec prawa wiosny, która kruszy lód pod stopami pędzącego w dolinę człowieka i ściga go białą śmiercią — blednie najbardziej skomplikowany dramat psychologiczny, milknie wszelka nuta melodramatu i sentymentalizmu, a z duszy człowieka wynurza się to tylko, co najprawdziwsze, najmocniejsze i najbardziej konieczne.

To też przeżycia ludzi, z których jedno pada ofiarą przepaści, a troje poznaje cudowną, bo bezstawną tajemnicę miłości — przesuwa się na tle Mont Blancu z taką dyskrecją, jakiej bodaj że kino jeszcze nie znało. Zaledwie paru mocnymi dotknięciami maluje reżyser dzieje i uczucia czworga ludzi, którzy przeżywają istotną tragedję. Ale w tem właśnie leży urok, niespotykany, biały urok tego rzadkiej piękności filmu, który za tło wzięty sobie białe Alpy, a za cel najwyższą prostotę artystycznego przeżycia.

Gra artystów i zdjęcia — to prawdziwy koncert. To, co się widzi w „Tragedji na Mont Blanc“ może zadowolić i najwybredniejszego turystę i sportsmena i poetę. Film prezentuje jakby dwie strony Alp: pierwsza, jasna, pokazuje czem są Alpy dobre, słoneczne, uczynające ludziom tylko terenu do rozrywki: gra „w lisa“, prowadzona przez zespół narciarski, stanowi ich radosną symfonię. Część druga ukazuje Alpy groźne: przeżajające profilem gór i grą księżycy i obłoków w pogodny czas, straszliwe w okresie burzy. Przez ekran przesuwa się niemal całe dzieje alpinistyki, której wspaniałymi przedstawicielami są doskonali aktorzy.

Film ten jest zarazem idealnym obrazem dla młodzieży, która gremjalnie powinna się z nim zapoznać.  
J. G. Ł.

### Sądownicy i prawnicy polscy na okręt p. n. „Temida“.

Komitet Floty Narodowej komunikuje, że na rachunek specjalny w P. K. O. Nr. 24.624, na budowę okrętu „Temida“ daru sądowników i prawników polskich, wpłynęło do dnia 15 października 1931 r. zł. 53.306.22.

Niezależnie od wpłynęło na rachunek specjalny „Temidy“, na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 Komitetu Floty Narodowej wpłynęło od sądowników i prawników polskich do dnia 1-go października 1931 r. zł. 3.842.82.

Razem więc Komitet Floty Narodowej zebrał na okręt „Temida“, w ciągu niespełna 9 miesięcy od zamknięcia zbiorów na „Temidę“ przez Centralny Komitet Budowy Okrętu pod tą nazwą, zł. 57.149.04.

### 80 ustaw i rozporządzeń opiera się na wynikach spisu ludności.

#### Spróbuj rządzić bez spisu

Jak wielkie znaczenie mają powszechne spisy ludności, świadczy fakt, że w Polsce 81 ustaw i rozporządzeń opiera się na liczbach ludności bądź w całym Państwie bądź na poszczególnych terytorjach.

Liczby ludności, ustalone przez spisy powszechne, rozstrzygają m. in. o sprawach tak ważnych, jak: podział na okręgi wyborcze, liczba posłów z okręgu, organizacja szkolnictwa powszechnego, płace burmistrzów i pracowników miejskich, obowiązki samorządów w dziedzinie opieki społecznej, zdrowia publicznego itp.

Konwencja polsko-gdańska z roku 1921 reguluje podział dochodów z cel w stosunku proporcjonalnym do liczb ludności Polski i Wolnego Miasta. Także wpłaty skarbu śląskiego na ogólne potrzeby Państwa uzależnione są w konstytucji Woj. Śląskiego m. in. od zaludnienia Śląska i pozostałego terytorjum Rzeczypospolitej.

## „Śląsk — przeszłość i teraźniejszość“.

Z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska“ ukazała się nakładem Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich broszura p. t. „Śląsk — przeszłość i teraźniejszość“, stanowiąca doskonały materiał dla organizujących obchody, akademje, odczyty, pogadanki szkolne itd. w czasie od 1 do 30 listopada 1931 jak wiadomo, przeznaczonym na propagandę Śląska i jego znaczenia dla Polski. Broszura opracowana została przy współudziale dr. A. Benisa, mgr. B. Gajkiewicza, prof. dra K. Hartleba, Wł. Kubisza, M. Lityńskiego, dr. L. Ręgorowicza, E. Rybarza i St. Warcholika.

Praca ta, obejmująca 72 str. druku, zawiera treść następującą: Wstęp: Przemówienie dr. Michała Grażyńskiego, Wojewody śląskiego, Śląsk a Polska w przeszłości dziejowej — Stanisław Warcholik, Odrodzenie narodowe Górnego Śląska — B. G., Walka

o Śląsk — dr. Michał Grażyński (Borelowski), Powrót części Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej — M. Ł., Dorobek Rządów polskich w Wojevodztwie Śląskiem, 1922—1930 r. — dr. Ludwik Ręgorowicz, Polacy i Niemcy w granicach Województwa Śląskiego — W. K., Śląsk w życiu gospodarczym Polski — Polskość Śląska Opolskiego i jego obecne losy — Polak z Opolskiego, Polskość kultury śląskiej — Olga Ręgorowiczowa, Część literacka: wyjątki z prozy i poezji, Bibliografja literatury śląskiej.

Broszura wydawana będzie bezpłatnie. Samorządy, gminy, szkoły, związki i organizacje, które reflektują na powyższą broszurę, proszone są o zgłaszanie się osobiste lub pisemnie pod adresem Komitetu Wykonawczego „Miesiąca Propagandy Śląska“ w Poznaniu ul. Fredry 7., pokój 4., tel. 40—56.

### Zanikające typy.



Tłumy pątników prawosławnych udają się rok rocznie do Poczajowa w Wojew. Wołyńskim, by odwiedzić wspaniałą cerkiew. Cerkiew ta to dawny kościół katolicki przy klasztorze zbudowanym w XVIII w., a skoniowanym i zamienionym na cerkiew w roku 1833-im. — Zdjęcie nasze przedstawia pątników przed gospodą w Poczajowie, przysłuchujących się śpiewowi przy akompaniamencie bałajki.

### Fundacja dobroczynna we Lwowie.

Przy ul. Batorego zwraca uwagę odnowiony dom 3-piętrowy, na którym umieszczono napis: Własność fundacji dobroczynnej im. Bronisława Mrazka i Zofji Jabłonowskiej we Lwowie. U prezesa kuratorjum fundacji dra Eugenjusza Dolińskiego zasięgnięmy informacji co do powstania fundacji i jej celów i pragniemy podzielić się niemi z naszymi czytelnikami. — Obywatel lwowski ś. p. Bronisław Mrazek i ś. p. Zofja Jabłonowska zapisali cały swój majątek na utworzenie zakładu dla dzieci nieślubnego pochodzenia w wieku od 6-ciu do 12-tu lat. Dr. Doliński został mianowany testamentem wykonawcą woli fundatorów i dożywotnim kuratorem fundacji. Objawszy w r. 1926 zarząd majątku fundacyjnego zajął się w pierwszej linii spłatą długów i legatów ciężących na majątku fundacyjnym. Główny przedmiot majątkowy realność przy ul. Batorego 12 była w chwili objęcia wydzierżawionym hotelem znanym jako hotel „Austria“ i nie przynosiła żadnych dochodów. Po rozwiązaniu kontraktu dzierżawy przeprowadzono w latach 1927 i 1928 zupełną jego wewnętrzną przebudowę na mieszkania kosztem około 80.000 zł. i zapewniono w ten sposób fundacji około 20 tys. zł. czystego dochodu rocznie. Obecnie Zarząd fundacji dokończył remontu tej realności przez odnowienie fasad, które po 30-tu

latach były zniszczone, a odpadające gzymsy i sztukaterje groziły niebezpieczeństwem. Oprócz tej realności do majątku zakładowego fundacji należy jeszcze 1/2 realności przy ul. Franciszkańskiej l. 8, jedna parcela przy ul. Ceterowskiej oraz druga przy ul. Warneńczyka, dom parterowy w Wągrowcu w Województwie poznańskim, oraz gotówka w kwocie 65.000 zł. uzyskana ze sprzedaży osady rentowej w Poznańskim Prusie — młyn.

Pomimo znacznych sum wydanych na rekonstrukcję realności i spłatę długów i legatów — zamknął Zarząd fundacji rok administracyjny 1930-31 kwotą 36.305 zł. jako czystym dochodem przeznaczonym na budowę zakładu dla dzieci. — Wobec uporządkowania stanu majątkowego kapitał ten będzie z roku na rok wzrastał i spodziewać się należy, że w przeciągu kilku lat powstanie we Lwowie Zakład dla tych najbardziej potrzebujących i najniebezpieczniejszych dzieci. Oprócz dra Dolińskiego wchodzi w skład Kuratorjum zarządzającego tą fundacją dyr. dr. Ferdynand Kwiatkowski, dr. Marja Pogonowska, dr. Jan Poratyński, dr. Julian Zajac, radca Prokuratorji Skarbu, dr. Jakób Diamand i p. Michałina Mrazkówna, najbliższa krewna ś. p. fundatora.

### Budowa domu robotników gminnych.

Wydział drugiego funduszu emerytalnego robotników gminnych, na którego czele stoi wiceprezydent Irzyk, zastępcą zaś jest naczelnik Rogosz, powziął inicjatywę, aby z funduszu tego, wynoszącego już pół miliona złotych, wzniesić dom mieszkalny dla robotników gminnych przy ul. św. Marcina.

Wczoraj o godz. 2 popoł. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod ten gmach. W uroczystości tej wzięli udział: wiceprezydenci Irzyk, Kolbuszowski i Chajes, proboszcz parafji św. Marcina ks. kanonik Kiernik, prof. ks. dr. Szydelski, liczne grono radnych, urzędnicy gminy m. Lwowa, dyrektorzy zakładów miejskich i delegacja robotników. Aktu poświęcenia

dokonał ks. dr. Szydelski, wygłaszając następnie serdeczne przemówienie do robotników. Następnie przemawiał wiceprezydent Irzyk i delegat robotników Mac.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez naczelnika Rogosza, obecni złożyli na nim swe podpisy, poczem akt ten wmurowany został w kamień węgielny.

Dom mieszkalny, trzypiętrowy wedle projektu inżynierów Karasińskiego i Wróbla buduje inż. Koczur. Mieścić on będzie 80 mieszkań 1- i 2-izbowych dla robotników gminnych i emerytów. Stanie on pod dachem przed zimą a w jesieni przyszłego roku będzie ukończony.

### Więści z Krynicy.

Wołanie o trochę porządków w mieście! — Praca społeczna i kulturalno-oświatowa w powiecie. — Nowa placówka sportowa.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Perła Podhala ostatnimi czasy z niewiadomych przyczyn, zaczyna przedstawiać obraz małego zaniedbania. Uderza to zwłaszcza na niezbyt czystych ulicach i w dodatku bardzo rzadko skrapianych. Skutkiem silnego ruchu kołowego, zwłaszcza aut i autobusów, przejście staje się wprost nieznośnym z powodu olbrzymiej ilości kurzu, unoszącego się w powietrzu, który muszą wchłaniać liczni przechodnie, nie szczeniacy w takich chwilach niezbyt miłych epitetów pod adresem Magistratu.

Drugą podobną bolączką to pomieszczenie kasy biletowej na dworcu autobusowym, gdzie zbiega się kilka ważnych linii, Klitka ta, szumnie kasą zwana, przedstawia widok pożałowania godny, dla swego wyglądu estetycznego, jak i stanu higienicznego, który wiele pozostawia do życzenia. Czekaającym pasażerom daje się dotkliwie odczuwać, zwłaszcza w porze deszczowej brak jakiejś takiej poczekalni i sprzętów do siedzenia. Do tej pory skazani są na czekanie w sąsiednim sklepiku, nie wiele lepszym od wspomnianej kasy. Kompetentne czynniki, którym dobra opinja miasta i należny rozwój ruchu autobusowego leży na sercu, powinny za wszelką cenę (która nie będzie zbyt wysoką) przeprowadzić potrzebne zmiany.

Aby skoncentrować i ujednostajnić metody pracy społecznej na tutejszym terenie, Zarząd Zw. Strz. wystąpił z inicjatywą utworzenia wspólnej komisji porozumiewawczej, na skutek czego odbyło się onegdaj zebranie przedstawicieli: Związku Strz., Związku Ofic. Rezerwy, Związku Legionistów, Stowarzyszenia Rezerwistów i B. Wojsk., zakończone dodatnimi rezultatami. Jest więc nadzieja, że praca społeczna i obywatelska w wyższym tempie posuwać się będzie naprzód. Było by bardzo pożądanem, aby i reszta naszych organizacji o ideowo pokrewnym charakterze, przystąpiła do wspólnej pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa.

Dzięki wielkiej ruchliwości Zarządu powiatowego Zw. Strzeleckiego, a zwłaszcza jego prezesa p. dra Dyszkiewicza, praca społeczno-oświatowa w powiecie wykazuje wielką intensywność, przynosząc pożytek nie tylko członkom, ale i reszcie społeczeństwa, zwłaszcza w wsiach. Zakładane czytelnie, biblioteki, organizowane odczyty, a nierzadko i amatorskie przedstawienia, cieszą się wielką frekwencją i popularnością, nie tylko wśród ludności polskiej ale i ruskiej która naogół stoi na gruncie lojalności w stosunku do Państwa.

Wśród ilicznych Stowarzyszeń o charakterze kulturalno-oświatowym najwydatniej na tem polu pracują: T-wo Dramatyczne, Teatr Robotniczy i Teatr żołnierski i P. S. P. Zespół Tow. Dramatycznego ma wielkie zasługi na tutejszym terenie, przez wystawianie sztuk o wysokiej wartości artystycznej, odtwarzanych niejednokrotnie z podziwu godnym artystycznym i finezją. Toż samo da się powiedzieć o Teatrze Robotniczym, mającym pięknie zapisaną kartę w dziedzinie krzewienia sztuki. Wyjeżdżając nierzadko na prowincję, nawiązując coraz silniejszy kontakt między szarym mundurem a ludnością cywilną.

Sportowi naszymu, żywo się rozwijającemu, przybyła nowa placówka, służąca propagandzie najstarszego ze sportów — strzelnicza małokalibrowa, ufundowana przez powiatowy komitet P. W. i W. F., rozwijająca intensywną działalność pod przewodnictwem p. Starosty Łacha, przy czynnym poparciu władz wojskowych, miejskich i samorządowych. Poświęcenia dokonał onegdaj ks. Mazur, zaś otwarcia Dr. Łach. Dr. Łach podniósł zasługi poszczególnych osób i instytucji sportowych dookoła budowy, zaznaczając, że stary ten sport polski, z chwilą oddania strzelnicy do użytku, otrzymuje silne podstawy do należytego rozwoju. W końcu odbyło się strzelanie o złotą odznakę strzelecką, którą zdobył p. Borzemski („Strzelec“ — Muszyna).  
Mr.

### Pierwszy polski statek sanitarny.

W porcie gdyńskim spuszczonej został na wodę pierwszy polski statek sanitarny, wykonany w stoczni gdyńskiej na zamówienie urzędu morskiego. Statek ten o specjalnej konstrukcji, dostosowanej do przewozu chorych, przeznaczony jest dla służby sanitarnej w porcie, oraz dla potrzeb budującej się pod Gdynią stacji kwarantanny.

Statek zaopatrzony jest w 60-cio konny motor ropny, wyporność jego wynosi około 20 tonn brutto.

Pierwszy statek sanitarny, któremu nadano nazwę „Samarytanka“ odbywa obecnie próbną pływanię i po przyjęciu przez komisję oddany zostanie do użytku służby sanitarnej w porcie gdyńskim.

**Ogłoszenia urzędowe.**

**FIRM Y.**

Firm. 176/31. Zmiany dotyczące firmy spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział „B” strona 26 przy firmie Emil Kuźnicki Fabryka tektury dachowej, produktów chemicznych i asfaltu w Oświęcimiu, Spółka Akcyjna wpisano dnia 10 sierpnia 1931 następujące zmiany. Spółka opiera się odtąd na nowym statucie Spółki uzgodnionym z przepisami nowej ustawy o Spółkach Akcyjnych (Dz. Ustaw 39/28 poz. 383) uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów jej z dnia 25 października 1930 objętą aktem notarialnym z daty Oświęcim 25 października 1930. W myśl § 26 nowego statutu Spółki Zarząd teje składa się z jednego lub większej ilości członków wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszów lub z poza ich grona, zaś w myśl § 2 tegoż statutu firma powyższej Spółki będzie podpisywana pod pieczęcią lub wypisaną nazwą jej albo przez dwóch członków Zarządu, przez jednego członka Zarządu i jednego prokurenta, przez jednego członka Zarządu lub prokurenta i członka Rady Nadzorczej w wypadku przewidzianym w artykule 96 ustęp 3 ustawy o Spółkach Akcyjnych. 8214

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 10 sierpnia 1931.

Firm. 199/31. Wpis firmy spółki. Do rejestru handlowego Oddział „C” Tom II, strona 18 wpisano dnia 10 sierpnia 1931. Brzmienie firmy Plutzar i Brüll wytwórnia i wykańczalnia towarów tekstylnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a po niemiecku „Plutzar und Brüll Erzeugung und Ausrüstung von Textilwaren Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Siedzibą firmy są Mikuszowice. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest fabrykacja i zbytu towarów tekstylnych wszelkiego rodzaju niemniej apretura i farbowanie jakoteż wykańczanie tychże, zakładanie i nabywanie innych równorzędnych lub pokrewnych przedsiębiorstw względnie udział w tychże. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. w całości gotówką wpłaconych. Zawiadowcami są dr. Oswald Brüll i Walter Brüll obaj przemysłowcy w Mikuszowicach i obaj uprawnieni samodzielnie do zastępowania firmy. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Bielsko 5 sierpnia 1931 L. Rep. 252. Czas trwania przedsiębiorstwa nieograniczony. 8215

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, 10 sierpnia 1931.

Firm. 14/31. C. I. 177. Zmiany dotyczące wpisanej spółki. W rejestrze handlowym wpisano przy spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Towarzystwo Agrarno - Przemysłowe” w Przemysłu następujące zmiany: że, na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków spółki odbytym 3 stycznia 1931 uchwalono, że brzmienie firmy podpisować będą tylko wspólnie obaj zawiadowcy Zalel Ringel i Herman Goldman przemysłowcy w Przemysłu w ten sposób, że pod firmą Spółki umieszczają obaj łącznie swe firmowe podpisy. 8234

Sąd okręgowy.  
Przemyśl, 9 stycznia 1931.

Firm. 222/31. C. I. 35. W rejestrze firmowym wpisano 16 czerwca 1931 rozwiązane i likwidację firmy „Praca” Spółka wytwórcza i obrotu towarów z ogr. poręką w Jarosławiu. Likwidatorem ustanowiono: Szymona Spiegła w Jarosławiu. 8235

Sąd okręgowy.  
Przemyśl, 6 marca 1931.

Firm. 779/31. A. II. 159. Wpis do rejestru firmy pojedynczej. Dnia 7 października 1931 wpisano do rejestru: 1) Brzmienie firmy: Stanisław Gurgul, Parowa Fabryka ciast i cukrów w Jarosławiu. 2) Siedziba Firmy: Jarosław. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja i sprzedaż ciast oraz cukrów. 4) Rodzaj Firmy: Firma pojedyncza od 1 sierpnia 1931. 5) Właściciel Firmy: Dr. Stanisław Gurgul, przemysłowiec w Jarosławiu. 6) Podpis firmy i zastępstwo: Firmę zastępować i podpisywać będzie właściciel teje dr. Stanisław Gurgul w ten sposób, że pod jej brzmieniem zamieści swój podpis. 8239

Sąd okręgowy.  
Przemyśl, 7 października 1931.

**LICYTACJE.**

II. E. 5020/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 27 listopada 1931 roku o godzinie 11.30 przedpołud. w biurze Nr. 25 na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, odbędzie się licytacja realności: księga gruntowa gm. kat. Lwów whl. 1410/IV, oznaczenie realności: 2/6 części realności stanowiącej dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Leśnej 19, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 57.903 zł. 66 gr., najniższa oferta 28.951 zł. 83 gr. Do realności powyższej należą przynależności zwyczajne oszacowane na 1.203 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8158

Sąd grodzki miejski, O. XXXVII.  
Lwów, 6 października 1931.

E. 3692/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sniatynie w biurze Nr. 9 licytacja a) połowy pgr. 3423/2 gminy Sniatyn wartości 600 zł. b) 1/3 części pgr. 3300 teje gminy wartości 900 zł. Naj-

niższa oferta wynosi ad a) 400 zł., ad b) 600 zł. 8211

Sąd grodzki,  
Sniatyn, 10 października 1931.

E. 3240/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1931 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sniatynie w biurze Nr. 9 licytacja 3/12 części pbud. 218, pgr. 353/2, 354/2 i pgr. 1318/27 gminy Widynów wartości 675 zł. Najniższa oferta wynosi 450 zł. 8210

Sąd grodzki,  
Sniatyn, 15 września 1931.

E. 758/31. Edykt. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 16 grudnia 1931 r. o godz. 9 w biurze Nr. 2 tut. Sądu licytacyjna sprzedaż 2/6 części realności lwh. 86 gm. Siekierczyzna Anny Gnutek własnych. Wartość szacunkowa 1.216 zł. — najniższa oferta 811 zł. 12 gr. 8216

Sąd grodzki, Oddział II.  
Ciechocin, 16 października 1931.

E. 756/31. Edykt. Na wniosek Leona Hochbauma z Grzymałowa przeciw zobowiązanej Apolonji Grzyszcak z Okna odbędzie się 14 grudnia 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjna następujących realności whl. 290 gm. kat. Leżanówka składającej się z pgr. 381/1 i pgr. 382/1 obszaru łącznego 1803 sążni. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. wynosi 1.400 zł. a najniższa oferta 946 zł. 8217

Sąd grodzki, Oddział II.  
Grzymałów, 21 października 1931.

E. 681/31. Edykt. Na wniosek Leona Hochbauma z Grzymałowa przeciw zobowiązanemu Mikołajowi Szurutowi z Krasnego odbędzie się dnia 14 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: I. whl. 1344 a gm. kat. Krasne składające się z pgr. 1) 1410/1 „za oknią” 2 morgi 127 sążni, 2) pgr. lkat. 1567/1 obszaru 1 morga których wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 4.775 zł. II. whl. 1343 gm. kat. Krasne składające się pgr lkat. 1633 „za kiernicą” 1 morg o wartości szac. 735 zł. III. połowa whl. 2143 gm. kat. Krasne składające się z pgr. 1516/2 „za oknią” wartości szac. 995 zł. Najniższa oferta wszystkich powyższych realności wynosi 4.336 zł. 66 gr. 8218

Sąd grodzki, Oddział II.  
Grzymałów, 21 października 1931.

E. 1024/30. Wincenty Mastalski ze Szczawnicy strona zobowiązana. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej dr. Józefa Łodygowskiego adw. w Nowym Sączu odbędzie się dnia 10 grudnia 1931 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie ts. zatwierdzonych niniejszym warunków licytacyjna następujących realności: Księga gruntowa gminy Szczawnica Wyznina whl. 1/10, whl. 20 i 419 1/5, lwh. 206 1/90, lwh. 300 1/25, lwh. 328 parcella gruntowa i budowlana. Wartość szacunkowa z przynależnościami 4.610 zł. 53 gr. Najniższa oferta 3.074 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8219

Sąd grodzki.  
Krościeńko n/D., 11 marca 1931.

E. 3905/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 listopada 1931 o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja 1) 9/32 części realności lwh. 4, 2) 18/96 części realności lwh. 138 obu ks. gr. gm. kat. Łagiewniki. Wartość szacunkowa ad 1) 4.203 zł., ad 2) 104 zł. 63 gr. Najniższa oferta ad 1) 2.802 zł., ad 2) 69. 76 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godz. urzęd. w Sekretarjacie biuro Nr. 66. 8222

Sąd grodzki na Podgórzu w Krakowie, O. III.  
Kraków, 1 października 1931.

E. 869/31. Dnia 24 listopada 1931 godzina 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 43 (pbud. 652, ppgr. 75/1 — 75/2 ogrody), gminy Kulików, Anny Senik własnej. Przynależności: dom, stajenka. Wartość szacunkowa 733 zł. Najniższa oferta 488 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadium 73 zł. 30 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie. 8223

Sąd grodzki.  
Kulików, 28 września 1931.

E. 6442/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi licytacja realności whl. 140, 960, 1092 ks. gr. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi, składających się z pgr. 4319, 4323/2, 4324/1, 6960/2, 4325/1, 4272/3, 4324/9, pbud. 2654. Na tych parcelach stoją: destylarnia, dzięgiarnia, gotownia smarów, rozdzielnia rafinady, pompownia, budynek parterowy robotniczy. szopa drewniana, magazyn na naftę, magazyn olejów, budynek kancelaryjny, kotłownia, mieszkalny, świeczkarni, odczyszczalni, parafiny, kuźnia, ślusarnia wraz z przynależnościami, wartości 242.908 zł. 47 gr., najniższa oferta 121.455 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8248

Sąd grodzki, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 12 października 1931.

E. 7583/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1931 o godzinie 8.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja 5/8 części realności whl. 127 IV dzielnicy miasta Kołomyi, składającej się z pgr. 4246/2 ogród oraz pbud. 1998/2, na której stoi dom, oficyna, stajenka, wartości 3787 zł. 10 gr., najniższa oferta

1894 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8227

Sąd grodzki, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 9 października 1931.

E. 10074/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1931 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja 1/14 i 1/140 i 1/112 części realności whl. 215 III dzielnicy m. Kołomyi, składającej się z pbud. 2237 wraz z domem, stajnią i kurnikiem i pgr. 856 rola, wartości 674 zł. 27 gr., najniższa oferta 337 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8228

Sąd grodzki, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 8 października 1931.

E. 821/31. Dnia 10 grudnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi licytacja 9/32 części realności whl. 127/IV miasta Kołomyi, składającej się z pbud. 1998/2 wraz z domem, oficynami, stajenką oraz pgr. 4246/2 ogród, wartości 1703 zł. 37 gr. najniższa oferta 82 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8229

Sąd grodzki, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 9 października 1931.

E. 1530/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja realności gminy Ispas whl. 505, składającej się z pgr. 1191/1 rola, 1194, 1195/2 łąka, 1196/2 krzaki, wartości 1605 zł., najniższa oferta 1070 zł., 3/160 części whl. 556, składający się z pgr. 1101/2, 1102/3, 1103 rola i 1104 nieużytek, wartości 595 zł. 50 gr. najniższa oferta 397 zł., 3/20 części whl. 264, składającej się z pgr. 1094/1 rola, wartości 133 zł., najniższa oferta 89 zł., 3/80 części whl. 660, składającej się z pgr. 1199/1 łąka, wartości 57 zł., najniższa oferta 38 zł., 3/20 części whl. 673, składającej się z pgr. 1093, 1094/2 rola, wartości 118 zł. 80 gr., najniższa oferta 79 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8230

Sąd grodzki, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 8 października 1931.

E. 3496/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1931 o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi biuro Nr. 68 licytacja realności gminy Kamionki wielkie whl. 3908, składającej się z pgr. 6282, obszaru jednego morga, łąka, wartości 550 zł., najniższa oferta 367 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8231

Sąd grodzki, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 9 października 1931.

E. 751/31. Dnia 24 listopada 1931 godzina 11 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 851 (pgr. 51 — ogród), gminy Dorosów wielki, Iwana Czorneński własnej. Wartość szacunkowa 332 zł. Najniższa oferta 221 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nienastąpi. Wadium 33 zł. 20 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie. 8224

Sąd grodzki.  
Kulików, 28 września 1931.

I. E. 577/30/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 27 listopada 1931 o godz. 10 i pół przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjna następujących dóbr: Księga gruntowa dla większych posiadłości w Tarnopolu whl. 64 dobra Kamionki. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 998.457 zł. + 48.004 zł. Razem 1.046.461 zł. Najniższa oferta 697.641 zł. Do realności whl. 64 ks. gr. Tarnopol należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy oszacowane na 48.004 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8225

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, 15 września 1931.

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

Prez. 25059/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sadu Grodzkiego w Ustrzykach dolnych dla parcel grt. 1153/1 i 1153/2 w gminie Berehy dolne i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 15 lutego 1932. Sekretarjaty Prezydjalny Sądu Apelacyjnego. Lwów, 20 października 1931. 8175

Cg. I. J. c. 162/31. Edykt. Strona powódowa Amalja Schattner w Stanisławowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznannej z miejsca pobytu Abrahamowi Schattner o 9.670 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 4 listopada 1931, godzina 9, sala 63 tut. Sądu. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się p. adwokata Dr. Huczkenera w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8232

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stanisławów, dnia 20 października 1931.

I. 2. Cg. 150/31/4. Edykt. Przeciw wiadomym z miejsca pobytu Wiktorji z Gwizdaków Ornatowej i Józefowi Ślimakowi, wniósł powód Stanisław Gwizdak, syn Piotra w Wysokiej do tutejszego Sądu pozew o uznanie prawa własności i t. d. zpn. Dla wiadomych z miejsca pobytu ustanawia się kuratorem w osobie Dr. Zygmunta Braunfelda, adwokata w Rzeszowie, którego obowiązkiem będzie zastępować tych kurandów dopóty, do-

póki oni tu się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 8233

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, 20 września 1931.

Prez. 13780/31/19 R i 13781/31/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Rozwadowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych: a) Majdan Zbydniowski, oznaczone liczbami 360 do 386 oraz 388 do 428, b) Łapiszów, oznaczone liczbami 39, 532 do 570. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 10 listopada 1931. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 10 listopada 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 10 listopada 1931 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, — ażeby do dnia 10 lutego 1932 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Rozwadowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeponych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosił się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo, gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 8247-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.  
Kraków, dnia 16 października 1931.

**UPADŁOŚCI.**

Sa. 3831. W sprawie postępowania ugodowego Altera Halperna w Bolechowiu odracza się audjencję ugodową na dzień 5 listopada 1931 godz. 12 w Sądzie w Bolechowiu. Sąd grodzki, O. II. 8209

Bolechow, 7 października 1931.

Sa 12/31/103. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Firmy M. Fischer i Lwów, skład sukna we Lwowie Kaźmierzowska 12, Markusa Fischera i Samuela Lwowa obaj we Lwowie, wpisane do rejestru handlowego pod firmą Markus Fischer i Lwów handel towarów sukienkowy we Lwowie i jawnych spółników dłużniczek ad 1) Markusa Fischera kupca we Lwowie i Samuela Lwowa kupca we Lwowie jest zakończone. 8205

Sąd okręgowy.  
Lwów, 19 października 1931.

Sa 2/31/83. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Dawida Mardera, kupca we Lwowie pl. Krakowski 12 jest zakończone. Sąd okręgowy. 8206

Lwów, 29 czerwca 1931.

Sa 124/31/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ignacego Brilla kupca we Lwowie, ul. Halicka 1. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, Sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie, Zarządca ugodowym Salomon Bilbel, kupiec Lwów, Kościuszki 2. Audjencja do zawarcia ugod. w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 22 grudnia 1931 o godz. 9.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 grudnia 1931. 8207

Sąd okręgowy.  
Lwów, 17 października 1931.

I. Sa 74/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Katarzyny Zurowej, kupcowej w Bystrej polskiej Nr. 199 ad Biała otwiera się w myśl § 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Dra Juljana Wiśniewskiego, Nacz. Sądu grodzkiego w Białej, zarządcą ugodowym Dra Maurycego Tochtna, adwokata w Białej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 17 listopada 1931 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej biuro Nacz. Sądu na dzień 24 listopada 1931 r. o godz. 10 przedpoł. Sąd okręgowy, Wydział I. 8213

Wadowice, dnia 13 października 1931.

Sa 83/29. Zarządzenie ugodowe w postępowaniu ugodowym otwartym na wniosek Samuela i Debory Guzików we Frysztaku uchwała Sa 83/29/1, zawartej między dłużnikami a wierzycielami na audjencji 8 lutego 1930. 8244

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 20 maja 1930.

Sa 55/31. Postępowanie układowe do majątku dłużników Mojżesza i Frydy Fränkel, piekarzy w Przemysłu. Komisarz układowy Sędzia Sądu okręgowego Eljasz Eisner w Przemysłu. Zarządca układowy Markus Zipper w Przemysłu. Audjencja układowa w podpisanym Sądzie 10 listopada 1931, godzina 9 rano. Wierzytelności należy zgłosić do 7 listopada 1931. 8238

Sąd okręgowy.  
Przemyśl, 10 października 1931.

**Z wydawnictw per jodycznych.**

„Bluszcz”. Tygodnik. Nr. 42 „Bluszczu” rozpoczyna artykuł J. Krawczyńskiej pt. „Kobieta wobec kryzysu ekonomicznego — małe niedole czy wielki dramat”. Z. Brykalska-Dzięciolowska zastanawia się nad sposobem obradowania w czwartym z kolei artykule z cyklu „Zakładanie stowarzyszeń”, zawierającym cenne wskazówki dla osób pracujących społecznie. N. Jastrzębska w feljtonie pt. „Już im rosną skrzydła” zdaje sprawę z rajdu lotniczek, a J. Gażyńska w art. pt. „Niezwykłe tania nauka” informuje o szkołach dokształcających dla dorosłych. W dziale literackim mamy dokończenie interesującej noweli pt. „Zwycięstwo” Z. Sikorskiej, poezje L. Krzemienieckiej „Marja”, feljton W. Woytowicz Grabińskiej „Dziewczyna przed sądem” oraz nowy ciekawy fragment „W Paryskiej Sofjówce”, A. Wyleżyńskiej pt. „Odszedł poeta.” (o Mussecie), ilustrowany współczesnymi rysunkami oraz recenzje z „Senatu Szaleńców”.

W dziale praktycznym mamy sprawozdanie Ginett-Woynarowiczowej o wystawie budowlanej w Berlinie, pogadankę prof. Teodorowicza „Dlaczego u nas ludzie trują się grzybami?”, feljton Well „Pani pali”, „Larendogra”, obiady dla pracującej inteligencji i sezonowe przepisy pani Elżbiety. W „Naszej Mównicy” głosy czytelników w sprawie kryzysu, przesadnego kultu zewnętrznosci i Ligi Chrestnych Rodziców dla sierót.

„Ziemia”. Dwutygodnik ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ostatni (17—20) numer „Ziemi” przynosi szereg następujących prac i artykułów: Gustaw Sippko: „Wielkie Zagłębie Polskie — stosunki wewnętrzne”. J. W. Kosmowska: „Na Huculszczyźnie”. — Aleksander Metelski: „Z dorzecza Elku”. — Wiktor Ber: „Z polskich wypraw archeologicznych. Prace wykopaliskowe w Sierpowie w pow. Łęczyckim”. — Jan Piotr Dekowski: „O charakterze ludu opoczyńskiego”. — Jan Piotr Dekowski: „Jak djabeł chłopca zrobił pónem”. — Numer, pięknie i ciekawie ilustrowany, uzupełnia kronika oraz dział „Z piśmiennictwa”.

**Wiadomości sportowe.**

**WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO POLSKI.**  
Poznań. Wczoraj odbył się tu wobec 20.000 widzów mecz międzypaństwowy Jugosławia-Polska, który zakończył się zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 6:3. Drużyna polska doskonale zestawiona nie posiadała słabych punktów, a do najlepszych graczy zaliczyć należy Martynę, Mysiaka i Balcera. Bramki dla Polski zdobyli Balcer (3), Kniola (2) i Martyna z rzutu karnego, dla Jugosławii Sekulic (2) i Bek. Sędziował dobrze p. Krista z Pragi.

**ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO W PARYŻU.**  
W dniu wczorajszym w Paryżu w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych

został rozegrany bieg na dystansie 5000 m. o nagrodę J. Buina. W biegu tym wziął udział Kusociński, zwyciężając w czasie 14:58.

**SUKCES GARBARNI W JUGOSŁAWII.**  
Belgrad. Garbarnia—S. K. Sokol 2:0 (1:0). Beogradski K. S. 3:2.

**DZIEŃ L. Z. O. P. N.**  
Pogoń—Team Ukraina, Hasmona 5:1 (3:1). Bramki uzyskali Kozok (3) i Niechciol (2), dla Teamu Steuermann.  
Biały Orzeł—Pogoń I B 3:2, Druki Sokół—Team kl. rob. 1:0.

**O WEJŚCIE DO LIGI**  
walczyli wczoraj Naprzód w Częstochowie z Ł. T. S. G. 4:2 i 22 p. p. z 82 p. p. w Siedlcach 3:1.

**WARTA—REPR. LWOWA 9:7.**  
Wczoraj odbyty mecz bokserski między doskonałym zespołem poznańskim a reprezentacją Lwowa zakończył się zaszczytną przegraną Lwowa.

**BIEG NA PRZEŁAJ O PUHAR „WIEKU NOWEGO”**  
wygrał Sawaryn z Pogoni przed Garnarczem i Demkowskim. W konkurencji pań wygrała Zwolińska z AZS. W konkurencji junjorów Kowalik z Lechji.

**WALNE ZGROM. LWOW. Z. HOKEJA NA LODZIE**  
odbyło się w sobotę i wybrało na rok 1931/32 prezesem p. Bystrzanowskiego z Pogoni.

**Co usłyszymy przez radjo?**

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 27 października.  
LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych Płyty z firmy Kaim i Syn w Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. „Chwilka lotnicza” (Herbatka nad Londynem) wygl. red. Z. Cithurus. — 15.25: Trans. z Warszawy. „Przegląd czasopism kobiecych” omówi p. Marja Ankiewiczowa. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci najmłodszych: a) Opowiadanie p. Wandy Kalinowskiej „Przyjaciółki”, b) Dialog pióra p. Ady Arzt-Jampolskiej „Dzieje i przygody

Krzysztofa Kolumba”. Trans. ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. — 16.15: Muzyka z płyty gramofonowej. — 16.20: Trans. z Warszawy. „Z dziejów nielegalnej drukarni „Robotnika” wygl. por. Wład. Malinowski. — 16.40: Koncert z płyt. — 17.05: Trans. z Warszawy. Kom. Tow. do Zach. Hodowli koni w Polsce. — 17.10: Trans. z Wilna. „Literatura o życie powszednie” wygl. p. Tadeusz Łopalewski. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Roman Totenberg (skrzypce). — 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu. — 19.15: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Felj. p. Janiny Wróblewskiej „Nad Czeremoszem”. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Lucja Krczewiczówna (msopr.), Bronisława Marwidówna (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: „Akcja społeczna radja” wygl. ks. Kapelan Michał Rękas. — 22.10: Trans. z Wilna. Koncert solistów. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. Komunikat Państw. Instvt. Meteor. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

**Ostatnie wiadomości giełdowe.**

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 października.

WALUTY: Dolary 8.86%

PAPIERY PROCENTOWE: 4% pożycz. 76.50; 4% pożycz. inwest. seryjna 81.—; 5% pożycz. konwers. 41.25; 6% pożycz. dolarowa 60.00—61.00; 7% pożycz. stabil. 55.75—56.75.

DEWIZY: Belgja 124.70; Londyn 35.10; N. Jork 8.91.2; Paryż 35.12; Praga 26.41; Szwajcaria 175.00; Berlin 209.50.

AKCJE: Bank Polski 110.—

**DUŻE LAMPKI POLO**

DAJĄ DUŻY, PEWNY PŁOMIEŃ. — NOWOŚĆ NA ROK 1931!

Do nabycia hurtowo i detalicznie we Lwowie:  
ŁOPUSZAŃSKI — plac Marjacki 8.  
SCHUBUTH — Rynek 45.  
WINKLERA SYN — Rynek 28.  
Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów.

**TYMCZ. WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY w likwidacji.**

LW. 22.435/31/F.  
We Lwowie, dnia 15 października 1931-  
**OGŁOSZENIE.**

Celem obsadzenia urzędu kuratora fundacji im. Stupnickich i Jankowskich, opróżnionego przez śmierć śp. Adama Madeyskiego, jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, władzy zarządzającej tą fundacją, wzywam wszystkich, którzy uważają się za uprawnionych i życzą sobie objąć urząd kuratora fundacji, iżby do dni 30-tu to swoje prawo do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likw. Departamentu fundacyjny we Lwowie, pl. Smolki L. 3 zgłosili i należycie udowodnili.

Pierwszeństwo mają członkowie rodziny śp. Władysława Madeyskiego, pierwszego kuratora następnie członkowie rodziny śp. Iędrzeja Stupnickiego, ojca fundatora śp. Marcelego Stupnickiego, po nich członkowie rodziny śp. Marcelego z Jankowskich Stupnickiej, matki śp. fundatora.

Kuratorem może być tylko mężczyzna, w kraju stale zamieszkały, pełnoletni, nieposzlakowany, korzystający w pełni z praw obywatelskich i zasługujący na zaufanie.

W braku ukwalifikowanych kandydatów z wymienionych rodzin, lub gdyby żadna z posiadających wymaganą kwalifikację osób, do powyższych rodzin należących, urzędu kuratora przyjąć nie chciała lub z chęcią objęcia tego urzędu nie zgłosiła się, mogą ten urząd otrzymać i tacy, którzy z żadnej z powyższych rodzin nie należą.

Prawa i obowiązki kuratora określone są w statucie fundacyjnym. 8092

ZA WOJEWODĘ LWOWSKIEGO:

Naczelnik Departamentu fundacyjnego  
(—) Dr. R a p p é w. r.

**HEMOROIDY ULECZALNE!**

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM”  
Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienia i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.  
**FABRYKA CHEM.-FARM.**  
**A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE**

EGZEMĘ leczy radykalnie maść Egzemol laboratorjum A. Klippa, Warszawa, Grochowska 87 c. Zadać w aptekach. 7765-20

ZIELIŃSKA Tekla ze Swirza, pow. Przemyski, poszukuje swego syna Wiktora Zielińskiego, który zaginął w Rosji, pobrany do niewoli w roku 1915 jako jeńiec. — Kto by wiedział coś o nim, uprasza się podać do „Gazety Lwowskiej”. 8173-3

**ZGUBIONE DOKUMENTY.**

TADEUSZ BŃCZA - TOMASZEWSKI u nieważnia skradzione prawo jazdy, akademicki dowód osobisty Wydziału prawa U. J. K. Lwów i motocyklowy dowód rejestracyjny Lw. 90750. 8176

FILIP MACDONALD.

17)

**Cztery dni.**

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Za ogromnymi okularami Dysona zamigotało zdziwienie.

— Nie chciej być tutaj za przebiegły, Mogole — zaśmiał się Flood, odpierając odważnie wzrokiem poronujące spojrzenie towarzysza.

— Nie Dollboys — powtórzył Antoni — tylko młody chłopak Harrigan, który ich znalazł w lesie, jedynego nieżywego, drugiego nieprzytomnego...

Flood spojrział filuternie na Dysona.

— Nie ludź się tylko, że Harrigan to X. Nie. Idjota. Jak chłopci mówią: głupi.

Antoni spojrział szybko na mówiącego.

— Naprawdę? W czytaniu tego nie widać.

— Co innego czytać, a co innego słyszeć — odparł Flood. — Zresztą zobaczy pan go. — Wzruszył ramionami.

Drzwi otworzyły się i do pokoju weszła Lucja, a za nią Pike.

Flood i Dyson zerwali się z miejsc, pierwszy sprawnie, drugi niezgrabnie.

Lucja uśmiechnęła się słabo do mę-

ża i pośrednio do wszystkich. Była biała i miała linje zmęczonego koło ust i pod oczami. Antoni podsunął jej fotel i pomógł usiąść, poczem zwrócił się do Pike'a:

— Rozmawiał pan z panią Bronson? Czy pan teraz wierzy? — zapytał pozornie lekkim tonem.

Pike nie odpowiedział, potrząsnął głową, usiadł, zapalił papierosa i zaraz go rzucił. Antoni obserwował uważnie jego długą, trochę pobladłą twarz i zaciśnięte mocno szczęki.

Milczenie przerwała Lucja:

— Coście, panowie uradzili?

Antoni wzruszył ramionami.

— Poinformowałem panów, jak rzeczy stoją i dowiedziałem się o jednej nienormalności. — Spojrzął na zebranych, wyjął papierosa z ust, rzucił go za kratę kominka i rzekł tonem, który zwrócił na niego wszystkie oczy:

— Zaczynamy, tylko musimy zrobić jedno zatrzymanie. Każdy będzie działał na swój sposób, ale pod moją dyktando. Zrozumiem? — Spojrzął najprzód na Pike'a, który skinął głową, a potem na Flooda.

— Naturalnie — rzekł Flood.

Dyson leżał na fotelu, tak jak poprzednio, z zamkniętymi oczami. Zapanaowało milczenie.

— Pani Dyson — rzekł Antoni.

Oczy otworzyły się niechętnie.

— Och... naturalnie!

— Doła! — rzekł Flood do Antoniego.

**ROZDZIAŁ III.**

W piątek popołudniu.

Słońce zniżalo się ku zachodowi. Błady promień podobny do ostrza czarodziejskiego miecza przeniknął przez małe wysokie okienko do wnętrza celi. Człowiek leżący na łóżku poruszył się, otworzył oczy i mruknął coś niewyraźnie. I w spragniony snu i zapomnienia. Przez chwilę leżał nieruchomo z twarzą zakrytą wielkim ramieniem, starając się zapaść w powrotem w falę błogosławionej niepamięci...

Ale po chwili ramię uniosło się z twarzy i oczu, z których senna pierzchała na dobre. Lecz ciało pozostało rozciągnięte nieruchomo na plecach, tylko oczy obeszły wkoło celi i zatrzymały się na tem, czego chciały nie widzieć, a nie mogły...

Tak. Siedzieli: sztywni i barczyści, na prostych krzesłach, w granatowych mundurach, tak jak zawsze od początku.

Wydawali mu się dziwnie nierealni. Popatrzył na nich ukradkiem, poczem

wzrok jego przeniósł się po smudze światła, pełnej roztańczonych pyłków do okienka, którego blask zmusił go do ściągnięcia brwi. Ale patrzył uporczywie, bo wiedział, że po pewnej chwili zarysuje się na tle nieba słaba, nikła wizja...

Patrzył tak długo, że zabolaty go oczy, ale wkońcu zobaczył ją...

II.

Żona Bronsona wyjrzała na świat, zalany złotą poświatą słońca. Ale nie widziała ani słońca, ani ziemi. Widziała tylko więźnia zamkniętego w kamiennej celi...

Stała nieruchomo z opuszczonymi po bokach rękami, niemal nie oddychając. W śmiertelnie bladej twarzy gorzały oczy, podobne do dwóch niebieskich płomieni.

Przez otwarte okno wdzieraly się lodowate powiewy zimowego wiatru. Z ust patrzącej kobiety wyływał obłoczek białej pary.

Ale oczy jej nie widziały nic z otaczającej rzeczywistości, którą zastąpił obraz więźnia w kamiennej celi.

Pod oknem rozległy się głosy. Oprzytomniała i zadrzała z zimna. Teraz naprawdę wyjrzała na podjazd i zobaczyła wychodzącego z domu wysokiego człowieka, który jej uwierzył. Poczuli nagle przypływ energii życiowej, odgoniła wysiłkiem woli obraz kamiennej celi i zaczęła krzycząc się po domu.

(C. d. n.)

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołumny 8-linowy w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołumny 4-linowy w nadanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziele gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod angiłwkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłwkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządkiem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem